

Przedpłata na „Gaz. Nar.” wynosi:

rocznicze	1 zł. 50 ct.	2 zł.
kwartalne	4 zł. 50 ct.	6 zł. 72. 50 ct.
połroczne	9 zł.	12 zł. 15 zł.

Doniesienia prywatne, jakoteż o zaręczynach, ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalszej nekrologii, opisy uroczystości prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgrupach lub o znalezionych przedmiotach i t. d. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ot.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincji o godzinie 7 wieczorem.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro
otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep)
otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerw.

Z bieżącej chwili.

Lwów 15 marca.

Powoli dowiadujemy się, że ten, do którego ambasador już mianowany został delegatem na konferencję rozbrojną, a tymczasem nadchodzą wiadomości o dalszych zbiorczych. Rząd angielski przygotował olbrzymie pomnożenie marynarki wojennej, tudzież spotęgowanie sił lądowych; a francuski minister wojny oświadczył, że armia francuska otrzyma działa i karabiny, jakich świat jeszcze nie widział. Według *Matin* przeobrażenie artylerji francuskiej jest już nawet od kilku dni dokonane. Odlano tyle nowych dział, że można było w nie uzbroić 105 baterji piechoty, które są między 18 batalionów fortecznych rozdzielone, dalej 430 baterji polnych, 14 górskich i 52 baterji konnych, które razem tworzą 40 pułków artylerji, a wreszcie 19 baterji rozmieszczonych poza Francją.

Rosyjskie ministerstwo komunikacji zamierza Centralną koleją azjatycką połączyć z Sybirską i już poczęto wstępne prace dla zbudowania kolei z Taszkentu do Czimkientu (112 wiorst czyli 11950 kilometrów) jako pierwszego ogniw tego połączenia. Z Czimkientu północnie kolej następnie na Alijate, Tisze, Tolmak, Wiernoje, Kopal, Sergiopol do Semipalatynska, skąd później zbudowane zostanie trzecie, końcowe ogniwo ku kolei Sybirskiej. Pierwsze ogniwo trzyma się w ogóle wielkiego szlaku wojennego, który nie daleko granicy chińskiej od Buhary do Tomsku, ze wschodnią odnogą do Kuldży prowadzi.

Pod firmą rosyjskiego Towarzystwa geograficznego, ale sumptem cara i pod przewodem porucznika Kozłowa wyruszył z końcem bm. wyprawa dla zbadania Azji środkowej, a przez zachodnią Mongolię i pustynię Gobi, przez góry Nanszan i okręg jeziora Kukuror dotrzeć ma do górego biegu rzeki Hoangho.

Petersburskie dzienniki zaprzeczają, jakoby Rosya potęgowała swoje siły w Porcie Artura i Talienwanie — ale z Odessy znowu odchodzi wielkie okręty z wojskiem i materjałem wojennym do wschodniej Azji — i przeczenie owo wygląda właśnie tak, jak owo przesłuchiwanie żydówki, która pytana przez sędziego, czy widziała, jak grano w ferbla, odparła najpoczościej, że tego nie widziała, i słyszała tylko, jak wołano: „besser“, „gesehen“, „blind“. Zarazem fortifikację Rosya wyspy leżące przy pomorzu półwyspu Liaotung (na których są Port Artura i Talienwan).

Impreza włoska w Chinach skończyła się na razie dymisją posła włoskiego w Pekinie, p. Martino. Rzymska półurzędowa „Agencia Stefanego“ donosi z Pekinu d. 13 bm., że Martino wystosował drugą notę do cunghliamenu, aby przyjął pierwszą notę włoską i oświadczył gotowość przystąpienia do rokowań. Cunghliamen odpowie-

dział, że gotów przyjął ową notę, której nie przyjęcie już wyjaśnił, ale wcale nie okazuje ochoty do wdawania się w układy. Ponieważ ta druga nota ułożona była sprzecznie z instrukcjami, jakie Martino z Rzymu otrzymał, rząd włoski przeto nie będzie jej uważał za ultimatum, i tylko przy swoich żądaniach obstawać myśli.

Berliner Tageblatt donosi z Rzymu d. 13 bm.: „W sprawie chińskiej łagodniejsze cała prasa włoska. *Italia* wywodzi w artykule wstępnym, że zaprzyjaźnione z Anglią i Rosją, tudzież z Francją i Niemcami Włochy nie żądają w Chinach niczego innego, jak tylko ochrony swoich interesów handlowych. Gdyby kiedy Włochom z konieczności przypało wywierać wpływ w Azji wschodniej, to czyniłoby to jedynie w interesie pokoju. Włochy raczej rzekną się w ogóle zatoki Sanmun, niżby swoim postępowaniem pogorszyły już bez tego przykrą sytuację powszechną.“

Alęz dotychczas ani jeden kupiecki okręt włoski nie zawiał do portów wschodnioazjatyckich; gdzież przeto owe interesa handlowe, któreby Włochom ochraniać wypadało? Jakaż to konieczność może zmuszać Włochy do wywierania tam wpływu? Są tu w grze intrygi polityczne — angielskie i niemieckie, które usiłują Włochy ubrać w jaką dzierzawę chińską dla swojej, a nie dla ich korzyści.

Zapewne jabłko jeszcze nie dojrzało, i dlatego włoski minister spraw zagr. Canevaro oświadczył pewnemu deputowanemu, że rząd włoski w istocie tylko środkami pokojowymi chce dopiąć celu. Prasa europejska jest zalarmowana (!) i wchodzi w grę wielkie interesa europejskie, których w żaden sposób zakłócać nie wolno. Zatokę Sanmun można przecie łatwo zająć, ale należy dążyć do tego raczej po dobremu i tylko w razie skrajnej ostateczności Włochy użyją przemocy. Włochy mogą tem bardziej być cierpliwi, ile że Anglia i Niemcy szczerze je popierają, a także reszta mocarstw nie jest dla Włoch wrogo usposobioną.

Koniec końców, Martino został odwołany ze swojej posady w Pekinie, ponieważ rzekomo na własną rękę wystosował drugą notę do Chin, wbrew umowie anglo-włoskiej, która jak najdłużej przewlekła postanowiła szorstkie rozwiązanie sprawy, a to ze względu na obecne polityczne położenie w Chinach i na to, że Rosya nowych ustępstw żąda. Czasowo zastępuje Włochy w Pekinie poseł angielski aż do przyjazdu hr. Orsiniego, który jest posłem w Japonii.

Telegram, któryśmy otrzymali z wczorajszego posiedzenia rajchstagu, jest zagmatwany. Należy go rozumieć tak, że najpierw większość, złożona z centrum i wolnomysłnych odrzuciła pierwotne przedłożenie rządowe co do ustanowienia liczby piechoty, jak to już komisya 13 głosami przeciw 12 uczyniła była, co gdy się stało, wytworzyła się inna większość, złożona ze stronnictw junkierskich i niektórych z lewicy, która od

rzuciła także wniosek komisyjny, okrawiający przedłożenie rządowe o 7000 żołnierza. Ze się junkrzy z takim planem nosili, aby rząd przekonał namacalnie, że z takim jakimś jest obecny rajchstag w ogóle rządzić niepodobna, to już zapowiadały korespondencye berlińskie. Rzecz więc stała się na tem, że żadnej cyfry prezenty piechoty nie oznaczono.

Czy następstwem będzie, po myśli junkrów, rozwiązanie rajchstagu, to rzecz wielce wątpliwa, nowe wybory mogą w obecnym usposobieniu opinii spotęgować opozycję, zamiast utworzyć zmianę ordynacyi wyborczej w duchu konserwatystów. Zresztą było to dopiero drugie czytanie. Rzecz ciekawa, że sprawa się w jednym dniu rozstrzygnęła; sądzono bowiem, że rozprawa przez dwa posiedzenia się pociągnie.

Tow. wzaj. pomocy urzędników prywatnych.

zbiera się na walne zgromadzenie we Lwowie, centralny więc Wydział Towarzystwa przygotował dla niego sprawozdanie za rok 1898, który dla Towarzystwa o tyle smutnie się zaznaczył, że zmarł prezes Stefan hr. Zamoycki, nader gorliwy o dobro tej instytucji.

Pod względem finansowym rok ubiegły był normalnym, a majątek Towarzystwa we wszystkich funduszach zwiększył się o zł. 14.640 zł. 22 ct.

Towarzystwo liczyło z końcem r. 1898: 2.396 członków o 11 161 udziale a z roczną wkładką 44.644 zł.

Z dniem 1 stycznia 1899 r. pozostało w Towarzystwie członków i uczestników razem 2.209 z 10.429 udziałami, czyli z roczną wkładką do funduszu dyspozycyjnego 41.716 zł. (a mianowicie członków 2.196 z 10.372 udziałami, zaś uczestników 13 z 57 udziałami). Średnio wypadła na jednego członka wraz z uczestnikami 472 udziałów, czyli rocznej wkładki 18 zł. 88 ct.

Z kwoty, przyzwolonej według statutów wypłacił wydział centralny na zapomogi stałe: 37.268 zł. 71 ct. a to nieudolnym do pracy 349 członkom 34.629 zł. 90 ct., wdowom po 477 członkach 21.567 zł. 30 ct., dzieciom z matką czasowo zapomogi 7.540 zł. 89 ct., sierotom po 41 członkach 3.530 zł. 62 ct.; zaś tytułem datków jednorazowych wypłacił 983 zł. a to: 12 emerytom 100 zł., wdowom po 40 członkach 393 zł., trzem sierotom po członkach 90 zł., datki nadzwyczajne Rady nadzorczej 400 zł.

W ogóle rozdzielono w roku 1898 na zapomogi stałe, czasowe i datki 68.251 zł. 71 ct. Liczba obdzielonych stałymi i czasowymi zapomogami wzrosła z 745 na 779.

Na ryczałty pogrzebowe wydatkowano w roku 1898 sumę 2.550 zł.

Przychody rzeczywiste funduszu dyspozycyjnego w r. 1898 wykazują kwotę 74.597 zł. 95 ct. t. j. o 1.483 zł. 95 ct. więcej niż prelimitowano.

Stan majątku w dziale zapomóg stałych wynosi 676.028 zł. 46¹/₂ ct. a majątek wszystkich funduszy Towarzystwa wynosi (efekty im. wartości) 719.157 zł. 71 ct.

Co do przechowania majątku nie zaszyły zmiany, tenże bowiem przechowuje się nadal w skarbcu Banku krajowego, do którego też i Wydziały powiatowe wprost (jak zawsze) nadsyłają zebrane kwoty.

W dalszym ciągu sprawozdanie zaznacza, że centr. wydział z równą jak dawniej gorliwością i energią starał się także w ubiegłym roku o przyspieszenie pomyślnego zakończenia sprawy przymusowej pensyjnej ustawy dla urzędników prywatnych, o czem właśnie niedawno obszerniej pisaliśmy.

Walne zgromadzenie tegoroczne wskutek niepowetowanej straty, jaką poniosło towarzystwo przez zgon s. p. Stefana hr. Zamoyckiego, dokona wyboru prezesa na dwa lata. Z Wydziału centralnego ustępują po myśli statutu pp.: Krzysztof Koepfel, Józef Padevski i Adolf Stroner, nadto zaś wniośli rezygnację z członka wydziału p. Jerzy Dunin-Borkowski, wobec tego okazuje się potrzeba wyboru 3 członków wydziału centralnego na 3 lata i 1 na 2 lata.

Wydział centralny kończy sprawozdanie gorącym apelem do Wydziałów powiatowych towarzystwa, aby jak najusilniej starały się o jedynowanie towarzystwu nowych członków, co z dwóch względów bardzo jest wskazane, raz, że ubytek członków (przez śmierć, emerytowanie i t. d.) z natury rzeczy się zwiększa, a powtóre mającą wejść w życie ustawę pensyjną powinna znaleźć wszystkich urzędników prywatnych w jednym szeregu w towarzystwie właśnie wzaj. pom. urzędników prywatnych.

SEJM

(14 posiedzenie 4 sesji VII peryodu.)

Lwów dnia 15 marca.

Dzisiejsze posiedzenie otworzył marszałek o godz. 10 m. 30.

Po odczycaniu listu petycyj zażądał hr. Kazimierz Badeni, jako wiceprezes sejmowej komisji budżetowej, aby oddał wszystkie wpływające do sejmu petycje odsyłane były nie do komisji sejmowych, lecz do wydziału krajowego jako komisji sejmowej.

Myta.

Radzie powiatowej chrzanowskiej udzielił dalej sejm na lat 5 koncesyi na pobieranie opłat mytniczych od przewozu przez Wisłę pod Podjarkami, a radzie powiatowej kałuskiej od przejazdu przez most na Bołochówce w Niegowicach.

Ustawa budownicza.

Nastąpiła potem dalsza rozprawa szczegółowa nad projektem ustawy budownicznej dla wsi i miasteczek. Dyskusya zaczęła się od § 19, przy czem komisarz rządowy hr. Łoś

OGŁOSZENIA: PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracja *Gazety Narodowej* ul. Karola Ludwika 1. 8; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 30 rue de Valenciennes; we Wiedniu: Hasenstein & Vogler (Otto Mase) Wahlfischgasse 10 — Rudolf Mosse 8 Heraltstraße 2 — A. Oppelk Grännergasse 12 — M. Duka Nachf. Max Angenfeld & Emanuel Lesner Wollzeile 6 — Schallack Wollzeile 11 i 12. Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner, w Frankfurtu: n. M. Hasenstein & Vogler G. L. Danbe & Comp.; w Warszawie: Reichmann & Frendler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwykłe na jednozłotowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadstawia za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczne za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct. od wiersza. — Kartki korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 30

zażądał, aby w ustawie dyskutowanej był przepis, iż w razie gdy w miejscu budowy nie ma koncesjonowanych cieśli lub budowniczych, a chodzi o budowę mniejszą zwykłej konstrukcyi, to ustanowienia kierownika budowy może władza nie wymagać, ale nie tak jak projektowana ustawa mówi bezwarunkowo, lecz pod warunkiem, iż budowę prowadzi sam właściciel gruntu swoimi ludźmi, albo powierza to komuś mającemu uprawnienie do tego wedle ustawy przemysłowej.

Sprawozdawca się temu sprzeciwił a izba uchwaliła § 19 ze stylistyczną tylko poprawką dra Kadyiego.

P. Średniawski proponował, aby nowe budowie kryte palnym materjałem wolno było stawiać w odległości 6 lub najwyżej 8 metrów od budynków innych właścicieli, a nie w odległości aż 10 metrów, jak żąda projekt — dalej, aby odległość ta w razie stawiania budynku nad granicą niezabudowaną sąsiedniego gruntu wynosiła 3, a nie 5 metrów, jak żąda projekt — dalej, aby w razie, gdy chodzi o odbudowanie domu, który już stał na pewnym miejscu, odległości owe nie były wymieniane ściśle w ustawie „6, a nawet 3 metry“, lecz aby było powiedziane ogólnie, że odległości te mogą być mniejsze, a zarazem, że ustawa nie powinna brzmieć, iż w razach takich „musi być“ jeden budynek od drugiego oddzielony szeregiem drzew liściastych, lecz że ten szereg tylko „powinien“ a nawet „może“ być — wreszcie że stawiać budynki kryte materjałem ogniotrwałym, jeżeli nie stawia się ich nad granicą cudzego niezabudowanego gruntu można nie w odległości 3, jak chce projekt ustawy, lecz tylko półtora metra, a ogniotrwałe budynki, należące do jednego i tego samego obojścia nie w odległości 5, lecz 3 metrów od innych zabudowań wznosić.

P. Wachnianin zgodził się z proponowanymi przez p. Średniawskiego zmianami a oprócz tego żądał, aby po zezwoleniu na palne krycie dachów w pobliżu innych budynków nie trzeba było chodzić aż do wydziału krajowego, lecz aby ostatnią instancją była rada powiatowa.

P. Merunowicz zażądał, aby nie tylko budynki dwupiętrowe i wyższe, ale i w ogóle zabudowania, utrzymywane kosztem konkurencyi publicznej, jak kościoły, cerkwie, szkoły, budynki parafialne i t. p. — miały być w każdym razie ogniotrwałe kryte i dalej aby zwykłe zabudowania gospodarskie, bez ognisk, na plebanich i obok szkół nie ulegały temu rygorowi, jeżeli są oddalone przynajmniej o pięć metrów od innych budynków.

P. Rotter zgodził się na zmiany proponowane przez p. Średniawskiego, postawił im jednak warunek, iż domy stawiane na wąskich parcelach w małej odległości od innych domów, będą musiały być cofnięte w tył w ten sposób, aby przynajmniej owo odalenie w tył wynosiło 10 metrów, a między domami, aby znajdowała się przestrzeń d.

PRZYGODY

Brygadiera Gerarda.

Na tle wojen napoleońskich

napisał

CONAN DOYLE.

Z angielskiego tłumaczył St. Otwinowski.

(Ciąg dalszy).

Czułem się tem obrażony i podkręcałem wąsy z miną nasrożoną, co go przyprowadziło do upamiętnienia.

— No, dobrze — rzekł — to jedź z nami i my zdążamy w tym kierunku. Mamy rozkaz zrekonosować okolicę. Przed nami idzie szwadron Poniatowskiego ułanów. Jeżeli nam wypadnie droga przez Seulis, to może będziemy ci towarzyszyli.

Przyłączyłem się do nich i puścił mi się dalej wśród brzęku pałaszy i odgłosu kopyt konskich, rozlegających się na gościńcu

wśród ciszy nocej — aż spotkaliśmy się z Polakami.

Starzy to i dzielni wojacy, chociaż cokolwiek za wielkie chłopcy na swoje konie. Satysfakcyą było patrzeć na nich — bo nie mogli lepiej przedstawiać się, chociażby należeli do mojej własnej brygady.

Jechaliśmy razem, aż nad ranem ujrzeliśmy światła w Seulis.

Naprzeciw nas jechał chłop wozem i od niego dowiedzieliśmy się, jak rzeczy stoją w mieście.

Mogliśmy polegać na jego informacyi, bo brat jego służył za woźnicę u majora w Seulis i rozmawiał z nim jeszcze wczoraj. Szwadron kozaków — czy pułk — jak oni nazywają — zakwaterował się w domu majora, stojącym na rogu rynku. Na północ w lesie obozem leżała cała dywizya piechoty pruskiej, lecz w mieście sami tylko byli kozacy.

Co za doskonała sposobność pomścić się na tych barbarzyńcach, których okrucieństwa na biednym ludzie wiejskim były przedmiotem odczytanych opowieści przy ogniu obozowym.

Wpadliśmy do miasta jak burza, porąbali widety, przejechali po strażach i wylamali drzwi w domu majora, zanim wewnątrz spstrzeżono się, że za drzwiami Francuzi, o

których przypuszczano, że najmniej dwadzieścia mil stąd oddaleni.

Widzieliśmy w oknach odrażające postacie, brodaty aż po oczy, z włosami kudłatymi, ustami na oścież.

„Hurra! hurra!“ rozległo się zewsząd i strzały karabinowe popasyły się z okien, lecz nasze chłopcy wpadli do domu i nim się spstrzeżono, już każdy trzymał swego za gardło.

Straszny był to widok patrząc, jak Polacy znęcali się nad nimi. Niby zgraja zgłodniałych wilków siedziała na karkach trzody wypasionych baranów — bo, jak wiecie, Polacy palają straszną nienawiścią ku kozakom. Najwięcej zginęło ich w górnych izbach, gdzie szukali schronienia, tak, że krew przeciekła przez powąły.

Strasni to żołnierze ci Polacy; chociaż znęcali się nad nimi. Niby zgraja zgłodniałych wilków siedziała na karkach trzody wypasionych baranów — bo, jak wiecie, Polacy palają straszną nienawiścią ku kozakom. Najwięcej zginęło ich w górnych izbach, gdzie szukali schronienia, tak, że krew przeciekła przez powąły.

Co do mnie, muszę wyznać, że popełniłem błąd nie do darowania.

Dotąd wykonywałem moje posłannictwo nienagannie i tylko skromność nie pozwalała mi przyznać się do tego. Lecz teraz postąpiłem tak, że każdy cywilny człowiek musiałby

to potępić, chociaż żołnierz znajdzie uniewinnienie dla mnie.

Prawda, że dla mego zmęczonego konia była to chwila wytchnienia, ale tymczasem mogłem być przelecieć przez Seulis i wyostać się poza obręb nieprzyjacielski, tak, że nie już nie zagrażałoby mi było aż do Paryża...

Lecz jakże można żądać od huzara, aby, gdy potyczka się następcza, on od niej uciekał?

A do tego pomyślałem sobie, że jeżeli Violetta spocznie jedną godzinę, zyskam na tem trzy w dalszej podróży.

Rozstrzygającym był widok czapek baraniach w oknach domu i barbarzyńskie okrzyki kozaków.

Zeskoczyłem z siodła, zarzuciłem ugle na kolek od płota i za innymi wleciałem do wnętrza domu.

Wprawdzie pomóc moja była już spóźniona i mało mi się nie dostało od lancy rzuconej przez konającego kozaka, ale zawsze mogła się nadarzyć jeszcze sposobność do starcia. Bo więcej odważnych dzieł zdarzyło mi się widzieć w podjazdowych utarczkach, jak we wielkich bitwach, stoczonych przez cesarza.

Gdy oczyszczono dom, wyciągnąłem wiadro wody dla Violetty, a przewodnik nasz

wieśniak wskazał mi miejsce, gdzie major przechowywał obrok dla koni.

Nasypawszy owsa poczołwiej kłaczy, wytarłem jej nogi i powróciłem znowu do środka, aby znaleźć jakiś posiłek dla siebie, bo to była ostatnia sposobność pożywienia się chyba aż w samym Paryżu.

A teraz przystępuję do opowiedzenia faktu, który wam się będzie wydawać zmyślnym, chociaż mógłbym wam opowiedzieć co najmniej dziesięć wypadków zupełnie temu podobnych.

To wam przecie musi być jasne, że człowiekowi, który używamy był oczędo do tajnych misji między dwiema nieprzyjacielskimi armiami, musiała się przydarzyć niejedna dziwna przygoda. Opowiadam więc do słownie, jak mi się przydarzyło.

Wchodząc do wnętrza, zastałem Bouveta stojącego na korytarzu.

Zaproponował mi, abyśmy wysuszyli do spółki fiaszkę wina.

— A musimy się spieszyć, — dodał — bo dziesięć tysięcy Prusaków Theilmanna stoi niedaleko stąd w lesie.

— Gdzież wino? — zapytałem.

— Dwaj huzarzy, tacy jak my, nie będą mieli trudności, aby je znaleźć.

(C. d. h.)

Flanele i flanelki, Barchany białe i kolorowe poleca MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów, plac Maryacki 8.

stateczna do zasadzenia drzew liściastych, domy jednak stawiane w jednym rzędzie z innymi muszą być oddalone od siebie o 10 metrów.

P. Szwed żądał, aby ustawa dawała też radzie gminnej prawo decydowania o tem, w jakiej odległości od szkół, kościołów i cerkwi mogą być karozny stawiane.

Sprawozdawca nie zgodził się na żadne powyższe poprawki z wyjątkiem warunku dodanego przez p. Rottera do propozycji p. Średniawskiego.

Sejm uchwalił wnioski komisji, dodatek, wyrażony w warunku p. Rottera i żądanie p. Szweda.

Komisarz rządowy hr. Łoś domagał się, aby bez wyjątku nie wolno było mieszkać na strychach, a nie jak projekt ustawy mówi, że mieszkanie tam być zakazane. P. Paszkowski zaproponował, aby wyjątkowo można było urządzać mieszkania na strychach, ale aby te wyjątki były ściśle określone i poprawkę w tym duchu sejm uchwalił.

Dalej p. Winniczuk domagał się, aby oprócz kominów z kamienia i palonej cegły wolno było w niektórych okolicach stawiać też kminy drewniane, glina oblepione, p. Karol Dzeduszycki proponował zaś, aby w niektórych wypadkach władze autonomiczne miały prawo ogólnie uwalniać włościan od obowiązku stawiania kominów ogniotrwałych na chatach.

Sejm ani jednego ani drugiego życzenia nie wysłuchał.

P. Kramarczyk domagał się usunięcia z ustawy obowiązku, iż dym z otwartych ognisk ma być wyprowadzany jedynie tylko przez okna kominami, ale i tego życzenia sejm nie uwzględnił.

Komisarz rządowy hr. Łoś domagał się, aby ustawa nigdy nie uwalniała nikogo od obowiązku urządzania wychodków i gnojników i tego samego żądał dr. Kadyi. Dr. Bernadzikowski proponował, aby wprowadzić nie od urządzania wychodków, ale od urządzania gnojników wolno było uwalniać właścicieli zagrod po wsiach i miasteczkach. Sejm wszystkie te żądania odrzucił.

P. Cieński zażądał, aby studnie niekoniecznie trzeba było zakrywać. Sejm tę zmianę przyjął.

Uchwalono tak 55 paragrafów i zostały jeszcze dwa, w których mowa o tem, że na obszarach dworskich przepisów o wnoszeniu budynków pilnować ma przełożony obszar dworskiego.

P. Romanowicz proponował, aby tę policy sprawował na obszarach dworskich wydział powiatowy, bo przeciw przełożony obszar dworskiego byłby inaczej i pilnującym i pilnowanym w jednej osobie. Przytem p. Romanowicz usiłował sprawę tę przedstawić humorystycznie. Sprawozdawca przedstawił, że przepisy zaatakowane przez p. Romanowicza, są jedynie konsekwencją obowiązującej ustawy gminnej, a zatem póki ustawa gminna obowiązuje, póty i przepisy ustawy budowlanej muszą pozostać takie, jak je komisja proponuje.

Na wniosek p. Stadnickiego odesłano oba ostatnie paragrafy ustawy napowrót do komisji administracyjnej dla ponownego zbadania.

Rzecz ta przyjdzie napowrót pod obrady na następnym posiedzeniu sejm.

Sprawy mleczarskie.

Na wniosek, postawiony imieniem komisji gospodarstwa krajowego przez p. Kraińskiego, uchwalił sejm:

1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie wydziału krajowego z czynności dotyczących podniesienia mleczarstwa w kraju.
2) Sejm poleca ponownie wydziałowi krajowemu, aby sprawę założeń praktycznej szkoły mleczarskiej zbadał, a zapewniwszy sobie poparcie finansowe rządu, przedłożył sejmowi wnioski i to niezawodnie na najbliższej sesji.

3) Sejm wstawia do budżetu wydatków: a) na utrzymanie instruktora 2.250 zł., b) na utrzymanie instruktora-adjunkta 1.450 zł., c) na urządzenie kursów mleczarskich i na środki demonstracyjne do nauki 1.000 zł. d) na pomocnika instruktora mleczarstwa 800 zł.

Departament I wydziału.

Na wniosek komisji gminnej i referenta Górskiego przyjął sejm do wiadomości sprawozdanie wydziału krajowego z czynności swego departamentu pierwszego gminnego.

Żabie-Worochta.

Wniosek p. Okuniewskiego, aby drogę budowaną obecnie z Kossowa do Żabia w Jaworowie obecnie przerwać, a zamiast budować dalej tę drogę zacząć roboty około drogi z Żabia do Worochty — odesłano zgodnie z życzeniem wnioskodawcy do wydziału krajowego do zbadania.

S 6 I.

Imieniem komisji solnej przedstawił sejmowi jej referent p. Merunowicz następujące wnioski:

I) Sprawozdanie wydziału krajowego ze sprzedaży soli pod jego zarząd w r. 1898 przyjmując się do wiadomości

II) Poleca się wydziałowi krajowemu, aby wdrożyć rokowania z rządem o taką

zmianę warunków sprzedaży soli pod zarządem kraju, ażeby czas trwania tego układu został na dłuższy szereg lat ustalonym z odpowiednim także przedłużeniem terminu wypowiedzenia umowy dla stron obu

III) Poleca się wydziałowi krajowemu, ażeby wziął pod rozprawę reorganizację krajowego biura solnego i jego służby pomocniczej, stosownie do obecnego rozwoju tego przedsiębiorstwa krajowego, a to w kierunku poprawy i ustalenia materialnego bytu funkcyjaryuszów — i odpowiednie wnioski w tej mierze aby przedłożył sejmowi na najbliższej sesji

IV) Poleca się wydziałowi krajowemu, ażeby przyspieszył wciągnięcie wydziałów powiatowych do współdziału w kontroli nad drobniagową sprzedażą soli w składach filialnych —

a następnie rezolucje:

Sejm wzywa rząd: 1) ażeby przyspieszył decyzję co do oddania wydziałowi krajowemu, istniejących w zachodnich powiatach kraju kolejowych składów soli kamiennej i w ogóle, ażeby przyspieszył sfinalizowanie warunków urzędnika sprzedaży soli kamiennej w zachodniej części kraju pod zarządem kraju w taki sam sposób, jak jest urządzona sprzedaż warzonki w 60 powiatach wschodnich — i to z zastrzeżeniem ważności umowy na dłuższy peryod czasu, tudzież z oznaczeniem dłuższego terminu wzajemnego prawa jej wypowiedzenia

2) ażeby nie urządził projektowanych rządowych składów soli na stacjach kolei państwowych i w ogóle, ażeby co do urzążeń, dotyczących sprzedaży soli w salinach, albo poza salinami w obrębie Galicji, działał zechciał w ścisłym porozumieniu z wydziałem krajowym

3) co do zmiany formy topek ze stożkowej w kostkową i opakowania dla nich, Sejm ponownie wzywa rząd, iżby wykonanie tego żądania przyspieszył

4) sejm wzywa rząd, aby rozszerzył eksploatację kałuskich kopalin kaitu i przyspieszył budowę kolei dowozowej — z tamtejszych salin do stacji kolei państwowej, a całą sprzedaż wyprodukowanego kaitu, ażeby poruczył wydziałowi krajowemu

5) Sejm wzywa rząd, ażeby wdrożył rokowania z królewskim rządem węgierskim o zniesienie fiskalnych cen soli — przedewszystkiem zaś cen soli dla bydła.

Wszystkie te wnioski i rezolucje sejm uchwalił z dodatkami żądania p. Winniczuka, aby wezwał rząd do wydawania surowicy solnej darmo włościanom nie tylko w samym miejscu wydobywania ropy, ale i we wszystkich miejscach położonych od saliny w promieniu 15 kilometrów i p. Karola Dzeduszyckiego, aby wezwał wydział krajowy do zastanowienia się nad opakowaniem soli do transportów.

Pomoc dla Muszyny.

Ponieważ marszałek po załatwieniu powyższej sprawy zapowiedział, że posiedzenie przerwie, więc przyszedł pod obrady wniosek negly p. Potoczka, aby pogorzał Muszynie udzielić zapomogi w kwocie 1000 zł. i aby ten wniosek odesłał do komisji budżetowej dla zdania z niego sprawy bez drukowania sprawozdania. Wniosek w myśl p. Potoczka uchwalił.

Potem marszałek zamknął posiedzenie o godzinie 2 minut 30, naczynając następnie na odczytanie godzinie 10, na wnioski i interpelacje odczytali sekretarze następujące:

P. Warzecha zainterpelował rząd, dlaczego trzyma w Łukawicy wójta pijaka.

P. Data zainterpelował rząd, czemu się nie stara załagodzić sporu gminy szczyrzyckiej z dworem o wykonywanie policyi targowej.

P. Żardecki zainterpelował rząd, kiedy utworzy w Tarnopolu krajową dyrekcję kolejową z jak najszerszym zakresem działania.

P. Okuniewski zainterpelował rząd, dlaczego nie zatwierdził na urządzie wójtowskim wybranych wójtów we wsi Dobrze pod Jarosławiem, we wsi Ucholinie pod Strzemiem i w Kociubicach pod Husiatynem — a dalej zainterpelował, dlaczego rząd koresponduje z księżmi ruskimi po polsku.

P. Wójcik zainterpelował rząd, czy przedłoży jeszcze na bieżącej sesji sejmowi wykazy poszczególnych dzierżaw propinacyjnych z wyszczególnieniem okręgów propinacyjnych i czy rząd zaprzeczy twierdzeniu, że dyrekcja funduszu propinacyjnego lokuje dochody tego funduszu w walorach, niemających charakteru bezpieczeństwa, czy rząd odpowie na pytanie w jakich papierach fundusz propinacyjny jest ulokowany i wreszcie czy odpowie na pytanie, czy rezerwy funduszu propinacyjnego nie są używane na cele awemu założenia obce.

P. Osuchowski zainterpelował rząd, czy nie zechce przełożyć drogi w powiecie tureckim z Rosłusza na Turke.

Pp. Milan i Bojko zainterpelowali rząd, dlaczego nie porządkuje stosunków szkolnych w powiecie brzożowskim.

Zjścia na uniwersytecie warszawskim.

Z Warszawy piszą:

W uniwersytetach rosyjskich, jak już wiadomo z poprzednich naszych relacji, młodzież oddawna upominając się o przywrócenie dawniejszego liberalniejszego statutu, który uniwersytety miały a który za czasów wszechwładnej reakcji za Aleksandra III został zniesiony, ustępując miejsca różnym ograniczeniom przez tak zwane inspektoraty w uniwersytetach i szkołach — rozruchy studenckie pojawiają się niemal co roku. W roku zeszłym awantury z tego powodu wywołane w Petersburgu skandaliczne przybrały rozmiary, manifestując się w całym szeregu burd ulicznych najwstrętniejszego gatunku.

W roku bieżącym było podobnie, przyszło bowiem niedaleko zimowego pałacu cesarskiego do starcia pomiędzy 3 tysiącami studentów a policyą, które rozpoczęło się od tego, iż studenci rzucali w policyantów kulami śnieżnymi a zakończyło szarżą policyi konnej na studentów, których straszliwie nahażkami pobito.

Otóż studenci petersburscy rozesłali delegatów do wszystkich uniwersytetów z wezwaniem, aby się do ich strajku przyłączyli. Tacy delegaci przybyli także do Warszawy a w szkołach młodzież rozpoczęła się deliberyacje nad tem, co zrobić.

Rozumie się, że echo tych rozpraw odbiło się natychmiast wśród publiczności a ludzie roztropniejsi zaczęli odradzać wszelkich manifestacji. Wprawdzie nadeszły tymczasem wiadomości, że oprócz uniwersytetu w Tomsku wszystkie inne wyższe zakłady naukowe w całym państwie są zamknięte, ponieważ młodzież przestała do nich uczęszczać, ale fakt ten nie wpłynął na poglądy osób poważniejszych, które odradzały od udziału w generalnym strajku młodzieży.

Najpierw bowiem idealny cel a raczej podstawa ruchu studentów w Rosji u nas nie miała żadnego zastosowania, bo statut, który studenci rosyjscy dla uniwersytetów w cesarstwie wywalczyli w Warszawie nigdy nie obowiązował a więc też nie mógł być przywróconym. Dalej też bardzo słusznie na to zwracano uwagę, że w Warszawie władze na wszelkie manifestacje zupełnie inną patrzą okiem, niż np. w Petersburgu, że tu słusznie czy nie słusznie, do ich chwilowo nie wchodzi, każda manifestacja studentów uważana i traktowana jest jako sprawa polityczna.

Nadto u ludzi poważnych powstała obawa o najnowszą zdobycz naszą, mianowicie o politechnikę, instytucję naukową o olbrzymiej dla kraju naszego doniosłości. Łatwo było przewidzieć, że skoro uniwersytet urządził jakiejkolwiek manifestację, przyłączy się do nich także politechnika, że nawet będzie się starała uprzedzić uniwersytet, gdy bowiem w tym ostatnim, na wyższych mianowicie kursach, można spotkać wielu ludzi rozważnych i zastanawiających się, młodzież z politechniki rozgląda się tylko na wszystkich strony, gdzieby zrobić głupstwo; próżno szukałbyś tam rozumu lub zastanowienia.

Tymczasem gdy uniwersytet od dawna istnieje, zupełnie jest zorganizowany, ma swoje ciało nauczycielskie i budynki, politechnika zaledwie jest w związku, istnieje tylko pierwszy kurs, ciało nauczycielskie niekompletne, budynki zaledwie zaprojektowane. Gdyby skutkiem manifestacji politycznej chwilowo zamknięto, z pewnością niełatwoby ją napowrót otworzono.

Obawa tej fatalnej ewentualności: stracenia świeżo pozyskanego zakładu naukowego, dla kraju tak niezbędnego, spowodowała, że w kołach poważniejszych rozwinęto wprost agitację gorącą, aby odwieść młodzież od wszelkich manifestacji. Niestety, w czasach dzisiejszych młodzież mniej, niż kiedykolwiek jest przystępną dla rad i nawoływań osób starszych, których też uważa za zacofańców, nie umiejących ocenić potrzeb młodzieży tak, jakby dzisiejsi starsi od razu takimi się porodzili.

Wprawdzie większość studentów polskich uniwersytetu oświadczyła się przeciwko wszelkim manifestacjom, ale mniejszość, jakkolwiek wiedziała, że jest mniejszością, w połączeniu z studentami Rosyanami i żydami postanowiła zaniechać uczęszczania do uniwersytetu, a gdy Polska większość młodzieży do tego się nie zastosowała i na wykłady poszła, tamci w zeszły poniedziałek 6 bm. gremialnie wtargnęli do audytorjów, potłukli najrozmaitsze przedmioty i przemocą profesorów z audytorjów powyprowadzali.

Po tych zajściach, tegoż dnia w poniedziałek 6 bm. wieczorem, zebrała się rada uniwersytecka, a po porozumieniu się z kuratorem okręgu naukowego i generał-gubernatorem, wykłady w uniwersytecie zawieszono.

Politechnika niezupełnie poszła za przykładem uniwersytetu. Na cały komplet słuchaczy znalazło się około 100, którzy nie tylko mieli odwagę oświadczenia się przeciwko wszelkim manifestacjom, lecz i poszli na wykłady i chodzili na nie w dalszym ciągu. Natomiast nie znaleźli się pomiędzy strajkującymi tacy, którzyby przerwali wykłady, tak jak to miało miejsce w uniwersytecie,

tak, iż do zamknięcia politechniki nie przyszło.

W sprawie zaburzeń w uniwersytecie warszawskim zapadł w sobotę wyrok sądu, w skład którego wchodziło grono profesorów i kilku przedstawicieli władz politycznych a między innymi ks. Obolskiński.

Mocą tego wyroku 194 studentów, którzy brali udział w wiecu i postawili swe żądania, pozbawiono prawa uczęszczania na jakikolwiek uniwersytet rosyjski i zabroniono im mieszkać w miastach, w których istnieją uniwersytety.

O wyroku tym zawiadomiono warszawską policyę, która ma dopilnować, aby osądzeni opuścili Warszawę w przeciągu dni trzech.

Natomiast 10 studentów, których w ostatnich paru dniach aresztowano i osadzono w cytadeli, będzie sądzonych, jako przystępcy polityczni.

Wykłady mają się rozpocząć na nowo w środę. Większość studentów postanowiła uczęszczać na wznowione wykłady.

W politechnice wcale nie przerywano wykładow, gdyż kilkudziesięciu słuchaczy stale uczęszczało na wykłady, a od poniedziałku i strajkujący zamierzają powrócić do zwykłych zajęć.

KRONIKA.

Lwów dnia 15 Marca.

Gremialna policyę wnoszą do prezydenta miasta Małachowskiego mieszkańcy t. zw. ulicy „K. Puławskiego“ o tablicę z nazwą ulicy i numerami domów; w razie zaś nie wysłuchania ich próby udadzą się do p. marszałka krajowego w tej sprawie.

Ze sfer malarskich. Znany zaszczytnie artysta-malarz p. Aleksander Augustynowicz wyjechał wczoraj do Warszawy z zamiarem osiedlenia się tam na stałe a zaglądania do Galicji tylko od czasu do czasu.

Raut dają marszałkostwo Badeniewie 19 bm.

Nadwyżki taryfowe. Według § 61 regulaminu ruchu winien zarząd kolejowy, jeżeli taryfę niesłusznie zastosowano lub gdy zaszyły omyłki rachunkowe przy obliczeniu należności przewoźnych pobraną niesłusznie nadwyżkę zwrócić i o tem interesowanego bezwzględnie zawiadomić. W praktyce przepis ten nie przynosi dotychczas należytego rezultatu.

Powszechnie utyskiwano, że zarządy kolejowe ogłaszają wprawdzie spisy owych nadwyżek, ogłoszenia jednak publikowane są w taki sposób, że w ogóle mało kto wie o nich, a rzadko kto korzysta z nich, aby odebrać nadpłaconą należność. Choćby choć w części usunąć te niedogodności izba handlowa i przemysłowa lwowska postanowiła wziąć na siebie w pewnej mierze rolę pośrednika między zarządem kolejowym a stronami interesowanymi.

Na prośbę zatem izby ministerstwo kol. rozporządziło, żeby dyrekcje kolei państwowych przedkładały biurowi izby miesięczne wykazy pobranych przez zarząd kolejowy przy kasach nadawczych lub odbiorczych nadwyżek należności za przewóz przesyłek. W myśl wspomnianego reskryptu dyrektora kolei państwowych we Lwowie przysłała lwowskijskiej izbie handlowej i przemysłowej wykaz takich nadpłaconych przez strony należności za miesiąc ubiegły, wykazanych dla stacji kolejowych w okręgu izby. Strony interesowane zawiadamiać będzie biuro izby bezpośrednio.

Dzieciobójstwo. We wtorek wieczorem znaleziono we Lwowie zwłoki dwuletniej dziewczynki, złożone w papierowym pudle, pływającym na stawie Pełczyńskim obok pływali wojskowej od strony mylna miejskiego. Dziecię było uduszone sznurkiem, który wpół się nawet głęboko w ciało szwy, tworząc dość głęboką ranę. Całe ciało było skrupowane sznurkami a mianowicie nogi były związane razem z rękoma i wygięte, aby można było łatwiej pomieścić zwłoki w zamalowanym pudle. Komisja policyjna i lekarska skonstatowała, iż zwłoki leżały w wodzie już przez 2 miesiące. Oprócz zwłok znaleziono jeszcze tylko w wodzie zrzętkawek damski z imitacji czarnego futerka, a zresztą nie ma żadnych śladów zbrodniarza lub zbrodniarki.

Bankiet. Artysty i artyści teatru hr. Skarbka zęgnali wczoraj bankietem dr. Ju. Lusza Bandrowskiego, który, jak wiadomo, wystąpił ze spółki z p. Hellerem i opuszcza swoje dotychczasowe stanowisko współdyrektora teatru lwowskiego, a stara się o teatr krakowski. Teatrem lwowskim zarządzał p. Bandrowski przez 3 lata.

Lwowski strajk studentów szóstej klasy szkoły realnej wybuchł, jak to już donieśliśmy z powodu, iż jeden z uczniów miał na chorze kościół PP. Klarysek palić papierosa. Otóż tak ten fakt, jak i dalszy przebieg sprawy są przedmiotem najróżniejszych opinii, krążących o całym wypadku po Lwowie. Jedną z nich twierdzi, że ów chłopak, który stał się źródłem afery nie palił wcale papierosów na chorze kościół studenckiej, rzecz się zaś tak mieć miała: Z chóru owego prowadzą kręcone schodki w murze wykute, zupełnie ciemne.

Zwykle na schodkach tych pali się latarnia, tymczasem owego fatalnego dnia zakrystyan zapomnieli ją zapalić i chłopcy schodzili po ciemku, więc jeden z nich wyjął zapalnik i zaczął zapalać je, żeby sobie i towarzyszyom drogę oświecić. Nim zeszli na dół, zużył w tym celu kilka zapalek. To zapalenie zapalek spostrzegł któryś chłopak z ósmej klasy, stojący na dole w kościele i wysnuł wniosek, że zapewne palono papierosy. Owóż po nabożeństwie doniósł o tem dyrektoriowi i wymienił nazwisko tego, który zapalnik zapalił. Dyrektor zawaławszy do siebie ucznia, uderzył go w twarz i zajął go, a kiedy chłopak zapłtał: „Za co mnie pan dyrektor bije?“ odpowiedział: „Ty wiesz dobrze, za co ja cię biję“, i tu wyjaśnił powód kary.

Tego samego dnia wieczorem ojciec chłopca był u dyrektora z wyrzutami, jak mógł jego syna bić po twarzy i z zapewnie-

niem, że ten syn pod przysięgą mu powiedział, iż wcale papierosów nie palił. Na to p. dyrektor oświadczył, że przeprowadzi śledztwo i jeżeli się okaże, że chłopiec nie palił, to go publicznie w szkole przeprosi i pociągnie w tę twarz, którą policzkami okrył. Nazajutrz rano ojciec chłopca znowu przyszedł do dyrektora i dyrektor mu oświadczył, że z przeprowadzonego śledztwa rzeczywiście okazało się, iż chłopak nie palił papierosów, że podobno jakiś inny z 5 tej klasy, ale to nie jest jeszcze pewne, w każdym razie, że ten jest niewinny i że go dyrektor przeprosi w klasie. Tymczasem wybuchł strajk młodzieży i ceremonial przeproszenia nie mógł się odbyć.

Iwowski towarzystwo weteranów wojskowych wybrało swoim prezesem p. Marcellego Szaydowskiego, urzędnika banku hipotecznego. Dawny prezes p. Teichman po procesie z drem Breitrem, który mu udowodnił niedbałe zarządzanie sprawami towarzystwa, ustąpił.

Okradł synów synagogi. Ostatniej nocy włamał się niewysłędzony dotąd złodziej do synagogi sierot na ul. Janowskiej we Lwowie i ukradł tam srebrny osiemnastoramienny lichtarz, dwie srebrne korony z dzwoneczkami, brązowy szeroki srebrny wstęgami, a także i kilka drobniejszych przyrządów rytualnych.

Słowik zabójca. Dnia 8 bm. dozorca robotników na budowie kolei lokalnej w Ostrowcu, Franciszek Słowik, przybył na parcelę gruntową małżonków Halińskich w celu wytyczenia części, pod budowę kolei wywłaszczonej. Gospodyni, Irena Halińska zabroniła mu tego, oświadczaając, że jeszcze jej za grunt nie zapłacono. Słowik w odpowiedzi na to, trzasnął Irenę ręką w twarz, a siekierą w głowę, tak, że Irena omdlała.

Nadszedł na to jej mąż, ale natychmiast przyskoczył doń robotnik kolejowy, Franciszek Sirowy, który przyszedł razem ze Słowikiem, i palnął Halińskiego okutym toporkiem tak, że i on padł na ziemię bez przytomności. Słowik i Sirowy uciekli. Sąsiedzi zaopiekowali się Halińskimi. Ciężko zranioną Irenę chcieli umieścić w szpitalu, lecz w drodze umarła. Sirowego i Słowika aresztowano i oddawiono do sądu kolomyjskiego. Ludność Ostrowca zachowuje się spokojnie.

Uzók czy Wołosate? W gmachu sejmowym była podczas posiedzenia sejmowego u namiestnika hr. Pinińskiego deputacja z Lutowskiej z pod Liska pod przewodnictwem ks. Morawskiego i Lewickiego, a z udziałem też p. Stapińskiego i prosiła o poparcie rządu dla linii kolejowej, łączącej Lwów przez Sambor z granicą węgierską na Wołosate a nie na Uzók.

Hr. Piniński oświadczył, że rząd nie nie ma przeciwko budowie tej linii kolejowej.

Strajk strajk studencki. W strajkiście gimnazjum urządził onegdaj „strajk“ siódma klasa, a to rzekomo z powodu surowego postępowania profesora matematyki i fizyki. W dniu wybuchu strajku dyrektor zakładu wezwał do siebie najpilniejszych uczniów i polecił im wpłynąć na uspokojenie umysłów klasy. Nie wywarło to żadnego skutku. Dlatego załatwienie sprawy podobnie jak w wypadku lwowskim zostało oddane krajowej radzie szkolnej i dyrektor poprosił telefonicznie inspektora krajowego p. E. Dworskiego, który w obecności rodziców zwolnionych, wezwał uczniów do pójsia na wykłady pod groźbą ekskluzji wszystkich.

Krach budowlany i samobójstwo. W Przemysłu w ostatnich latach, licząc na ciągły wzrost ludności, rzucili się kapitaliści i wielcy i mali na spekulację budowlaną. Kupowano grunta, parcelowano je i stawiano kamienice. Do czasu był to interes pożyteczny, lecz już w roku 1898 powstała taka znaczna liczba budowli, że zabrakło lokatorów. Kapitał zaangażowany w nieruchomości, źle się opłacał, a nadto ciężył na budowach zawyżając dług hipoteczny. Następstwem nieuniknionem tej hiperprodukcji była zniżka cen realności, a w wielu wypadkach niemożliwość regularnej spłaty rat zaciągniętej pożyczki.

Zwolna powstał krach budowlany, który w pierwszej linii obbił się na drobnych przedsiębiorcach budowlanych. Jeden po drugim popadał w niewypłacalność, przyczem zarwali niektórzy właściciele większych domów, którzy służyli im za ręczycieli w instytucjach finansowych. Po spekulatach przyszła kolej na samych właścicieli domów. Mnóstwo domów podpadło skwestrowi, a nikt nie pragnie już budować, lub nabywać realności. Ofiarą tych opłakanych stosunków stał się także Ab. Dampf, który na ul. Sanockiej postawił kilka kamienic. Nie mogąc swym zobowiązaniom uczynić zadość i widząc nieuniknioną ruinę, obwiesił się 14 bm. na strychu w karczmie zwanej „Wygodą“.

Konfiskata Czasu i Nowej Reformy. Podobno poznańska izba karna zarządziła konfiskatę kilku egzemplarzy Czasu i Nowej Reformy z tego powodu, że w artykułach tych dzienników, omawiających pruską politykę względem Polaków, dopatrzono się obrazy majestatu.

„Seating-Ring.“ Gdy ślizgawki się nie udają, warszawskie Towarzystwo łyżwiarskie wprowadziło w niedzielę 12 bm. nowość, inagrując na sali balowej „seating-ring“ dla nowego sportu: jazdy na łyżwach cyklowych amerykańskich (foot-cycles). łyżwy te odznaczają się doskonałym wykonaniem, wykonane ze stali niklowanej, różnią się tem jedynie od łyżw zwykłych, że zamiast noża mają u spodu dwa małe kółka: jedno pod podeszwą i jedno pod obcasem, obracające się na łożyskach kulkowych a zaopatrzone w obrotowe gumowe, które tłumia wszelki szmer kółek i sprawiają, że lekko i cicho toczą się na posadzce. Kilkadziesiąt par łyżw tych, wynajmowanych na miejscu był w ruchu. Nowego sportu używali nie tylko doświadczeni i biegli łyżwiarze, ale i grono panien „śmielszej natury“, które powierzały losy swej równowagi dwóm kółkom gumowym. I wszystkich 200 gościom udawała się jazda na „foot-cyclesach“ wyborne, co jest dobrą wróżbą dla nowego sportu. Ma on jeszcze tę dobrą stronę, że bez względu na pogodę daje sposobność młodzieży pici obłej do spędzenia

Na wiosnę, nowości na suknie damskie poleca MAGAZYN SCHAVERÓW we Lwowie.

kilku chwil na posadze salonu, a z pożytkiem dla miłośni.

Proces o herb i nazwisko. Paryski dziennik *Matin* donosi, że rodzina węgierskich książąt Esterhazy przedsięwzięła kroki sądowe przeciwko bohaterowi sprawy Dreyfus-Esterhazy, majorem Walsin-Esterhazemu, a to w tym celu, aby mu zabroniono używać węgierskiego herbu Esterhazy, jakoteż aby mu sądowo nakazano nosić tylko nazwisko Walsin-Esterhazy. Rozprawa odbędzie się wkrótce w Paryżu.

W procesie Dreyfusa zażądał francuski trybunał kasacyjny od ministra wojny, aby mu wydał tajne dossier w sprawie Dreyfusa.

Znany powieściopisarz Erokman-Chatrian zmarł właśnie we Francji w Lunville'a.

Łaskawy prezydent. Prezydent francuski Loubet właskawił wszystkich zasądzonych na grzywny za demonstracje urządzone w dniu 18 lutego, a nieprzejazdne dla nowego prezydenta. Ogółem darował prezydent karę 260 osobom.

W teatrze. Pan: Czy mógłbym prosić, aby pani dobrodziejka kapelusza zdjąć? Zapłaćcie za moje krzesło trzy guldeny... Pani: A ja za mój kapelusza trzydziści guldenów.

Tędy myśliwi. „Na waszych polowaniach często się podobno zmieniają goście?” — „No, tak, goście się zmieniają, ale są zawsze ten sam”.

Zmarli. W Kołomyi Antoni Zaleski, lekarz sądowy i sekundaryusz szpitala więziennego.

W Krakowie Jadwiga z Niewiarowskich primo voto Kropiwnicka, secundo voto Ciesielska, właścicielka dóbr, lat 64; zmarła sprawowała w roku 1863 urząd komisarza rządu narodowego. Gościła w swym dworze w Przylęku w powiecie kolbuszowskim powstańców, a umierając zapisała 1200 koron dla najuboższych włościan z Przylęku.

Staraniem „Czytelnik katolickiej” lwowskiej odprawione będą dzięki czynne nabożeństwa wedle 2 obrządków z powodu szczególnego wyzdrowienia Jego Świątobliwości Leona XIII. Do odprawienia mszy św. zostali uproszeni kapłani: ks. prałat Leon Turkiewicz, który odprawi mszę św. z wtórem pieśni alumnów we czwartek 16 b. m. o godz. 7 1/2 rano w cerkwi seminarium gr. kat. a w niedzielę d. 10 bm. w kościele Kłarysek odprawi nabożeństwo o godzinie 10 ks. prałat Gnatoński. Chór gimnazjalny wykona pieśni.

Po nabożeństwach zostanie wysłany telegram do ojców św. z wyrazami radości i hołdu członków Czytelnik Katolickiej.

Odczyt na dochód katolickiej zarejestrowanej kasy zapomogowej „Przyjaźni” i „Jedność” wygłosi w sali stowarzyszenia rekolekcyjnych lwowskich „Gwiazda” 19 bm. dr. Bron. Rawicz Dembiński, prof. uniwersytetu lwowskiego. Po odczycie nastąpi przedstawienie amatorskie złożone z jednoaktówek „Chrapanie z rozkazu” komedii w 1 akcie, „Na poddaszu” poematu dramatycznego w 1 akcie Aur. Urbanieckiego i „Busin i Krakowiak” obrazka ludowego w 1 akcie ze śpiewami Początek o g. 6 wieczorem. Ceny miejsc wynoszą od 1 zł. do 20 ct. Biletów wczesniej nabyć można w sklepie korezennym „Jedność” ulica Grodzkich 1. 4, a w dniu przedstawienia w kasie.

Dziennik mówiony. Dziennik mówiony wygłoszony będzie d. 18 marca w salach Kasy miejskiej o godzinie 8 wieczorem, na rzecz stypendyj im. Mickiewicza dla niezdolnych uczniów. Redaktorka naczelna: Anna Neumann. Redaktor odpowiedzialny: Wojciech Szukiewicz. Program: Słowo od redakcji, Wiadomości polityczne wygłoszą p. Szukiewicz. „Po rancie”, poezja Rodocia, p. Wexówna Felieton: Przy biurku redaktorskim p. Neumanowa. Z teki modernistów: „Naga dusza” wiersz Al. Strokli, p. Kubicki. „Nieudały artykuł” bluetka, p. Nittmanowa. Poezja, Wł. Belzy, p. Wł. Belza. Korespondencyja z kraju, p. Winiarski. Mały felieton, St. Rossowskiego, p. Boberska. „Litość”, poezja Jana Kasprowicza, p. Łoziński. Telegraficzne i telefoniczne wiadomości, p. Neumanowa. Kronika karnawałowa, p. Łoziński. Wróżby matki, Refleksje duszy panińskiej, poezje Neumanowej, wygłoszą p. Boberska. Kronika teatralna, p. Barwiński. „Po maturze” p. Wexówna. Z teki modernistów. p. Kubicki. Wiadomości brukowe p. Winiarski. Nowe książki, korespondencye redakcyjne, ogłoszenia, p. Szukiewicz.

Artystyczne afisze wchodzić we Lwowie w modę. Niedawno towarzystwo browarników zyskało dla siebie trzy afisze, a obecnie konkurs na artystyczny afisz ogłasza „Perkun”, fabryka maszyn we Lwowie. Warunki: Motywy silny nie rozdrobniony, odpowiadający w przenośni odlewni żelaza lub fabryce maszyn dla gorzeli, browarów, tartaków etc. Barwne tony w szerokiej kolorystyce — akwarela, wyraźne granice kolorów dla ułatwienia reprodukcji, gdyż afisz musi być wykonany w kraju. Format stojący 55 na 77 cm. Duży napis firmy. — Prace konkursowe opatrzone godłem i zamknięte koperty z nazwiskiem autora przesłać należy do 15 kwietnia b. r. do towarzystwa przyjaciół sztuki pięknych lub do fabryki maszyn „Perkun” ulica św. Marcina 11 we Lwowie. Skład jury będzie później ogłoszony. Nagrody są trzy: I szta 250, II-ga 100 i III-cia 50 koron. Nagrodzone prace staną się własnością „Perkuna” z prawem reprodukcji.

Towarz. wzaj. pom. urzędników prywatnych odbędzie walne zgromadzenie 16 bm. o godz. 11 przedpoł., 17 bm. o g. 4 popoł. ponownie 18 bm. o godz. 10 rano. Wybór prezesa dokonany zostanie na pierwszym posiedzeniu, wybór centralnego wydziału na ostatnim.

* „Mazowsze pruskie”. Napisał Mazur. Pod tym tytułem ogłosiło krakowskie wydawnictwo popularne nadzwyczaj ciekawą broszurę patriotyczną o położeniu naszej braci w Prusach Wschodnich czyli książęcych, która dawno oderwana od macierzy, Polski i prawie całkiem zapomniana, pobawiona wiary katolickiej, energicznie się teraz, ku wielkiemu zdumieniu i obawie Prusactwa, bójka swoich praw narodowych. Jestto odbitka z *Nowej Reformy*. Dołączona jest fotograficzna podobizna wychodzącej w Elku *Gazety Ludowej*.

* Portret śp. kardynała Sembratowicza, znany z lwowskiej wystawy, a malowany przez Augustynowicza, nabył onegdaj wydział krajowy do swej galerii marszałkowskiej.

Repertuar teatralny.

We Czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Pajace” opera w 2 aktach Leoncavelli i „Cavalleria rusticana” opera w 1 ak. Mascagniego. Występ Teresy Arkłowej, Miry Hellerowej, Aleksandra Mysyżugi, Józefa Szymańskiego i Juliana Hoffmana.

W piątek po raz 8 „Kontrolor wagonów sypialnych” komedia w 3 aktach A. Bissona.

Kalendarz.

We czwartek 16 marca Lubina M. — Harasyma.

W piątek 17 marca Gertrudy P. — Konna M.

Posiedzenie rady miejskiej.

Lwów 15 marca.

(Kasa oszczędności a muzeum przemysłowe. — Lwowscy dorobkarscy. — Rozdanie robót wodociagowych).

Wczorajsze nadzwyczajne posiedzenie lwowskiej rady miejskiej zainaugurował dr. Weigel interpelacją do dra Malachowskiego o wyjaśnienie, co się stanie po zejściu w Kasie oszczędności z jej fundacyi jubileuszowej, z której funduszów rozpoczęto budowę muzeum przemysłowego we Lwowie. Fundacja ta, wedle krążących pogłosek, ma być wcieloną do funduszu rezerwowego Kasy, a pogłoski te potwierdzać się zdaje fakt, że rozpoczęte około muzeum roboty zostały obecnie zastanowione, przez co gmina może ogromne ponieść szkody.

Sprawę tę wyjaśnił dr. Malachowski tak: Wedle bilansów Kasy oszczędności fundusze obce, znajdujące się pod zarządem Kasy, były zawsze osobno wykazywane i tak się też rzecz miała z owym funduszem jubileuszowym, który wynosił 400.000 zł. a z którego wydano już okrągło 120.000 zł. na muzeum lwowskie. Pozostała reszta 280.000 zł. nie może w żaden sposób być wcieloną do funduszu rezerwowego, gdyż nie jest własnością Kasy, a zawiąduje nią osobna komisya złożona z delegatów miejskich i delegatów dyrekcyi Kasy oszczędności. Ponieważ obecny zarząd Kasy jest tylko tymczasowy, więc nie chce się sprawą muzeum zajmować, pozostawiając ją przyszłemu stałemu zarządowi Kasy.

Zresztą istnieje podobno zamiar traktowania w tej sprawie z gminą miasta, czemu się w razie potrzeby zajęła komisya prawnicza, lecz pewnikiem jest, że funduszu tego jubileuszowego nie można wcielić do funduszu Kasy.

Dr. Maryański zapewnił, iż nie ma żadnego niebezpieczeństwa dla Lwowa w zastanowieniu robót około muzeum, gdyż już sprawą tą zajmowała się sekcya prawnicza rady zaraz na pierwszą wieść o niej i nawet zażądała od magistratu wszystkich magistratów potrzebnych do obrony praw gminy. W końcu p. Michalski nadmieniał, że Kasa przez zaniechanie dalszej budowy muzeum naraziłaby się na proces z przedsiębiorcą tej budowy, z którym zawarła Kasa a nie miasto kontrakt.

Po dalszej interpelacji p. Ihnatowicza, dlaczego magistrat nie postara się o zakaz dorobkarskom zanieczyszczania kołmi swych stanowisk na ulicach, na którą to interpelację odpowiedział prezydent przyrzeczeniem poczynienia wszystkich potrzebnych kroków, przystąpiono do rozdania robót wodociagów lwowskich.

Sprawę tę referował p. Machan. Roboty żelaznych konstrukcyj i dachów oddano firmie Piotrowicza i Szumana za 8643 zł. 50 ct., a wmurowanie kotłów i budowę kominów Barczewskiemu za 13583 zł. bez dyskusyi.

Natomiast nad robotą kładzenia rur rozwinęła się ożywiona dyskusya. O roboty te starał się oprócz zagranicznych dwaj nasi przemysłowcy, a mianowicie: popierana w zasadzie przez komisję oferta p. Rodakowskiego na 526 675 zł. a z ofiarowanym opustem 2% zredukowana do 515.591 zł. i druga hr. Łubińskiego ale w spółce z Niemcami Rumpem i Waldekiem na 527 027 zł. a z opustem na 505.946 zł.

Za ofertą Rodakowskiego przemawiali wczoraj na posiedzeniu rady pp. Rawski, br. Gostkowski, Pawlowski, Thullie, Gryglaszewski i Heppa, a dr. Ciesielski wniósł, by zastrzeżono tylko, że Rodakowski ma tę robotę wykonać nie łącząc się z firmami zagranicznymi. Ofertę hr. Łubińskiego popierał jedynie tylko p. Kowalczyk. Głosowanie oddało kładzenie rur firmie Rodakowskiego za 515.591 zł. z poprawką dr. Ciesielskiego, że roboty te mają być wykonane bez spółki czy to moralnej czy fizycznej z Niemcami.

W końcu budowę wodnych rezerwarów oddano wiedeńskiej firmie „Pittel-Brausewetter” za 137.203 zł. 85 ct. — budynki firmie „Kunicki-Domaszewicz” za 56.382 zł. z 5% opustem, wykonanie fundamentów Wiedeńskim „Pittel-Brausewetter” za 7515 zł. a wykonanie zasów i hydrantów firmie „Armatur-Maschinen Fabrik” za 42.177 zł. — czem posiedzenie o godz. 10 wieczorem się skończyło.

Rada Sokratesa.

W dziełach księdza Waleryana Kalinki, wśród licznych artykułów, znajduje się przekład jednego rozdziału z Memorabiliów greckiego pisarza Ksenofontu. Ks. Kalinka uważał, iż w rozdziale tym tkwi nauka, oraz przestroga „dla ludzi wszystkich wieków i

wszystkich narodów”. Nie od rzeczy będzie — mniemamy — przypomnieć społeczeństwu naszemu ten drobny, ze spóźniony po oziębym kapłanie i uczonym historyku.

„Glaukon, syn Arystona, chociaż jeszcze nie miał skończonych lat dwudziestu (obałamuony przez sofistów), marzył wciąż jak objąć rządy państwa, i ani przyjaciele, ani krewni nie mogli mu wybić z głowy tej manii Sokratesa, który go kochał z powodu Platona (jego brata), sam jeden zdołał przemówić do jego rozsądku, dokazawszy naprzód, wprowadzić nie bez trudu, że młodzieniec słuchał jego rozmowy.

— Glaukonie — rzecze Sokrates — chcesz stanąć na czele państwa?

— Tak jest, Sokratesie.

— Nie możesz mieć — odpowie Sokrates — piękniejszego zamiaru; potrafisz, jeśli ci się uda, usłużyć twoim przyjaciółm, wznieśiesz twój dom i wzmocnisz potęgę twojej ojczyzny. Znać cię będą w Atenach, niebawem w całej Grecyi, i może jak o Temistoklesie, posłyszysz o tobie nawet cudzoziemcy. Widoczna rzecz, że musisz służyć krajowi, jeśli chcesz, aby imię twoje było czczone. Ale na Bogi, nie kryj się przedemną i powiedz, jaką to usługę chcesz naprzód oddać twojej ojczyźnie?

Glaukon milczał, zastanawiając się od czego zacząć.

— Prawdopodobnie — rzecze Sokrates — pragniesz kraj twój wzbogacić?

— Bez wątpienia.

— Zbogacić kraj, nie jestże to powiększyć jego dochody?

— Niezawodnie.

— Powiedz mi, na czym się zasadzają obecne dochody państwa i wiele wynoszą?

Musiłeś nad tem myśleć, aby gdy jednych braknie, drugimi je zastąpić.

— Zaprawdę, dotąd nie pomyślałem o tem — odpowie Glaukon.

— Skoro twojej to uszło uwagi, to znasz pewno rozchody państwa, i te co są mniej potrzebne, znieść postanowiłeś?

— I o tem nie myślałem.

— Więc wypadnie nam odłożyć — za wola Sokratesa — twój projekt wzbogacenia kraju, bo jakżeby się miało powieść, kiedy nie znasz ani jego przychodów ani wydatków?

— Ale, Sokratesie, czyż nie można zbogacić Rzeczypospolitej łupami zdobytymi na nieprzyjaciół?

— Bez wątpienia, tylko trzeba być silniejszym, bo z mniejszymi siłami łatwo stracić i to co się ma.

— Prawda jest.

— A zatem — rzecze Sokrates — kto ambyś o wojnie, musi dobrze znać potęgę swojego narodu i nieprzyjaciół, aby stosownie do niej zachęcać do wojny, jeżeli się jest mądrzejszym, a doradzać roztropność, jeżeli się jest słabszym.

— Słusznie mówisz.

— Powiedz mi zatem — zapytał Sokrates — jaka jest nasza siła lądowa i morską, a jaka nieprzyjaciół?

— Wyznaję — odpowie Glaukon — że nie wiem w tej chwili.

— Pewno sobie je spisałeś, udzieli mi twoich notatek.

— Nie, nie nie spisałem.

— O! jak widzę, nie prędko byśmy rozpoczęli wojnę, choćbyś nawet rządy objął, bo jeszcze tak wiele szczegółów musisz się wpraw wyuczyć.

— W samej rzeczy, Sokratesie, to dobra rada.

— O ile słyszałem, Glaukonie, nie wiedziałeś dotąd naszych kopalń srebra, a zatem nie wiesz, dlaczego one mniej niż dawniej przynoszą?

— Prawda, nie byłem tam.

— Więc i o kopalniach nie będziemy radzili. Lecz pewny jestem, że musiałeś dokładnie obliczyć, na jak długo wystarczy krajowi zboża, które corocznie w nim zbierają i jak wiele z każdym rokiem potrzebujemy abyś, na przypadek nieurodzaju, zdrową radą i znajomością rzeczy mógł ojczyznę od głodu ocalić.

— O Sokratesie, to trudna sprawa, jeżeliby nawet w takie drobniaki wchodziło należało.

— Przysnaj jednak, Glaukonie, że kto nie zna potrzeb swego domu, nie może nim zarządzać. Jest przeszło dziesięć tysięcy domów w naszym mieście, a że trudno jest załatwiać wszystkiemi od razu, czemu nie zacząłeś od domu twego stryja? Po tej próbie mógłbyś się podjąć cięższego obowiązku, lecz skoro jednemu usłużyć nie umiesz, jakże chcesz być pożytecznym całemu narodowi.

— Gdyby mnie stryj był słuchał — odpowie Glaukon — byłbym mu oddał wielkie usługi.

— Jakto — zapytał Sokrates — jednego stryja twego przekonać nie mogłeś, a chcesz przekonać wszystkich Ateńczyków a z nimi twego stryja? Ostrożnie, Glaukonie, bo niebezpiecznie jest podejmować się tego, czego nie umiesz. Zamiast pochwał mogą cię spotkać nagany, zamiast ości potępienie.

— Jeżeli dążysz do sławy i chcesz, aby imię twe z wdzięcznością było wspomniane, pracuj nad własnym kształceniem, zanim cokolwiek przedsięwzięmiesz. Do kierunków spraw publicznych zabieraj się wtedy, gdy nauką i doświadczeniem postawisz się wyżej nad zwyczajnych ludzi.”

SYTUACYA.

(Telegr. „Gaz. Nar.”)

Wiedeń 15 marca.

Oprócz sejmu czeskiego zebrał się wczoraj sejm krainński, karyński, styryjski, vorarlberski i śląski. Sejm Krainy, Vorarlbergu i Śląska urządziły manifestację lojalną z powodu śmierci arcyksiężnej Maryi Immaculaty. Sejmy krainński i vorarlberski uchwałyły wysłać do papieża telegram gratulacyjny.

Lubiana 15 marca.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu krainńskiego marszałek podał do wiadomości posłów, że cesarz przyrzekł przyjąć deputacyę, mającą podać prośbę o założenie uniwersytetu w Lublanie. Dzień przyjęcia deputacyi jeszcze nie jest oznaczony.

Praga 15 marca.

W sejmie odczytał wczoraj marszałek krajowy pismo wicemarszałka Werunskiego, zgłaszające jego rezygnacyę. Następca jego nie jest jeszcze zamianowany. Po odczytaniu kilku wniosków dotyczących spraw czysto lokalnych zamknięto posiedzenie i wyznaczono następne na czwartek.

Opawa 15 marca.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu śląskiego, po załatwieniu formalności dr. Bukowski wystąpił z wnioskiem, aby szkodliwe dla całego kraju rozporządzenia językowe zostały zniesione, aby rząd zeszedł wreszcie z drogi rozporządzeń i okólników w ogóle i aby w drodze konstytucyjnej i sprawiedliwej zapewnić jednność i przyszłość państwu a spokój krajowi.

P. Rochowansky wniósł, aby sejm uchwalił uroczysty protest przeciw ostatnim rozporządzeniom językowym, aby ten protest podano rządowi do wiadomości i na wieczną pamiątkę złożono w archiwach krajowych.

W rozprawie formalnej nad nagłościami tego wniosku przemawiali przeciw nagłości pp. Świeży, dr. Michejda, Hrubi i Hradil, a popierali nagłość pp. Rochowansky, Bukowski i Hampel. W końcu większością dwóch trzecich nagłość uchwalono i przystąpiono do rozprawy merytorycznej nad tym wnioskiem. Dyskusya ta toczyła się pod nieobecność posłów polskich i czeskich, którzy złożywszy stosowne oświadczenie, opuścili salę obrad. Następnie wniosek Rochowanskiego jednogłośnie uchwalono. Posłowie słowiańscy po tem głosowaniu zjawili się znnowu. Po załatwieniu porządku dziennego p. Tuerk wystąpił z wnioskiem, wzywającym rząd do zniesienia wszystkich rozporządzeń językowych wydanych dla Czech, Moraw i Śląska, do pousuwanie z niemieckich gmin i okolic wszystkich urzędników czeskich i polskich, do zarządzania, aby umieszczano tylko niemieckie tablice na państwowych gmachach w okolicach niemieckich, a w końcu do przywrócenia na nowo konstytucyi i nienadużywania § 14. Tenże poseł przedłożył dalszy wniosek z żądaniem utworzenia osobnej dyrekcyi poczt i telegrafów dla Śląska i przeniesienia gimnazjum czeskiego z Opawy do innego miasta.

Wiedeń 15 marca.

Wczoraj popołudniu odbyła się pod przewodnictwem hr. Thuna dłuższa rada gabinetowa.

Sytuacja na Węgrzech.

(Tel. „Gaz. Nar.”)

Budapeszt d. 15 marca.

Podczas wczorajszej debaty budżetowej w sejmie minister finansów Lukacs oświadczył, że nie istnieje żadna tak zwana klauzula z Ischlou co do ugody z Austrią. Przyszło jedynie do pewnego porozumienia w sierpniu zeszłego roku we Wiedniu a punktem wyjścia dla tego porozumienia było znaleźć jakiś środek do rozwikłania sytuacji, obstrukcyja bowiem austriacka uniemożliwiała przez długi czas porozumienie się obydwu gabinetów. Na koniec doszło do takiego porozumienia się po długich walkach, ale obstrukcyja przerwała układy w sprawie ugodowych przedłożeń, zmusiła węgierski rząd, że się przypatrywał bezczynnie stagnacyi najżywniejszych interesów Węgier, dlatego, że pewnej części austriackiego parlamentu spodobało się prowadzić obstrukcyję — wówczas to usiłował rząd sprowadzić porozumienie, ażeby mimo tych trudności znaleźć drogę do przeprowadzenia ugody i rzeczywiście udało się wówczas to porozumienie uzyskać, ale układy obejmują tylko stronę materyjalną, przyczem nie wchodzi w konflikt z żadną ustawą konstytucyjną.

Budapeszt d. 15 marca.

Władze postanowiły wydać dziennikarza Henryka Pressnitza, z Semlinu, a to z powodu jego agitacyi serbskiej.

Telegramy i telefonematy.

Berlin 15 marca.

Parlament odrzucił wczoraj przedłożenie wojkowskie 209 głosami przeciw 141. Następnie odrzucił także referat komisji wojskowej przeciw głosom centrum i wolnomyślnego jednoczenia.

Paryż 15 marca.

Gabinet uchwalił zażądać od parlamentu dalszego przewidywania budżetowego na dwa miesiące.

Rzym 15 marca.

Stan zdrowia papieża jest zupełnie zadowalający — lekarze oświadczyli, że są zupełnie spokojni.

Dział ekonomiczny.

— Wykaz dochodów kolei południowej za czas od 1 do 10 marca, wykazuje przychód w tym czasie: 1,266.000 zł., t. j. w porównaniu z dochodem w tym samym czasie poprzedniego roku więcej o 62,000 zł.

— Petersburg 15 marca. Na wczorajszym posiedzeniu komisji uregulowania handlu zbożowego minister skarbu Witte wygłosił mowę, w której poruszył konieczną potrzebę zapobieżenia szkodzi, jaka dla Rosyi wynika z cel ochronnych, a zapobieżenia jej przez to, że rząd będzie czynił różne ułatwienia zagranicznym kapitalistom, gdyby chcieli zakładać w Rosyi fabryki i pracownie.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 15 marca 1899.
Akeye za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika of 200 zł. m. k. 210— do 212—, Kolei Lwow.-Czern.-Jasak. po 100 zł. w. a. 291-50 do 294-50. Banku hipotecznego 50 po 200 zł. w. a. 377— do 387—. Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. 200— do 202—. Akeye garbarni Rzeszowskiej po 100 zł. 205— do 212—. Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 4% koronowe 98-60 do 97-30. 5% z 10% prem. 110-30 do 111—. 4 1/2% los. w 50 latach 100— do 100-70. Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 latach 101— do 101-70. Banku krajowego 4 1/2% los. w 57 latach 98— do 98-70. Towarz. kredyt. gal. ziemsk. 4% (II emisya) 97-50 do 98-20. 4% los. w 41 lat. 97-50 do 98-20, 4% los. w 56 latach 98— do 98-70. Obligki za 100 zł. Galic. funduszu propinacynowego 4% 98-50 do 99-20. Bukow. funduszu propinacynowego 5% 102-50 do ——. Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. 102-30 do ——. Pożyczka krajowa 6% w. a. 104— do ——. 4 1/2% 100-50 do 101-20. 4% obligacye kolejowe Banku krajowego 97-50 do 98-20 za 100 nom. Losy: Losy miasta Krakowa 28-50 do 28—. Losy miasta Stanisławowa 53— do ——. Monety: Dukaty cesarskie 5-63 do 5-73. Napoleondor 9-52 do 9-62. Półimperyal 9-50 do 9-60. Rubel rosyjski srebrny 1-20— do 1-25—. Rubel rosyjski papierowy 1-27-10 do 1-28-10. 100 marek niemieckich 58-80 do 59-20.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 15 marca. (Przedruk z urzędowej „Gazety Lwowskiej”): Pszenica gotowa 9-15, do 9-50, pszenica gotowa nowa 9-51 do 9-50, żyto gotowe 7-50 do 7-75, żyto gotowe na terminy 7-50 do 7-75, owies obrotowy gotowy 6-50 do 6-75, owies nowy lub na terminy 6-50 do 6-75, jęczmień pastewny 5-75 do 6—, jęczmień browarny 6-75 do 7-75, groch do gotowania 7— do 9—, wyka 5-25 do 6—, nasienie linaie — do —, nasienie konopne — do —, bob 5-25 do 6—, bób — do —, kukuřdza 7-50 do 8-25, koniszywa czerwona galicyjska 45— do 60—, biała 40— do 50—, tymotka 17— do 21—, szwedzka 40— do 60—, kukurudza stara 5-50 do 5-80, nowa 5-50 do 5-80, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 65— do 80—, rzepak 10-50 do 11-25, groch pastewny 6— do 6-50. Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16— do 16-25, na terminy 16-75 do 17-25, warranty — do —.

Kraków dnia 14 marca.

W Budapeszcie utworzyło się konsorcjum, złożone z właścicieli młynów i spekulatorów, które na terminie wiosenne zakupiło znaczne ilości pszenicy. Ta okoliczność wywołała znaczną zwyżkę w notowaniach pszenicy na marzec, a wskutek tego do Pestu napływa obecnie pszenica ze wszystkich stron. Jaki obrot weźmie ta spekulacyja, nie da się na razie powiedzieć, lecz faktem jest, że pszenicy jest pod dostatkiem, a obdyt na makę nie polepsza się i w dniu wczorajszym usposobienie giełdy zbożowej było już o wiele spokojniejsze, a ceny zaczęły się cofać.

Na inne targi spekulacyja węgierska nie zdołała także oddziaływać, na giełdzie wiedeńskiej usposobienie było wczoraj słabsze. Targ tutejszy także się z temi zjawiskami bynajmniej nie łączy. Ceny pszenicy raczej się obniżają.

Żyto przy bardzo słabym zapotrzebowaniu nie zdołało się w cenie utrzymać, różnice w cenach są jednak bardzo nieznaczne. Jęczmień z wyjątkiem drobnych partij do sienu, żadnego nie ma obdytu i ceny są tylko nominalne. Owies napotyka obdyt stosunkowo łatwiejszy.

Paocon: pszenicę białą 9-10 do 9-55 ztr., czerwona 9-25 do 9-75 ztr., żółta 9-35 do 9-75 ztr., żyto 8— do 8-50 ztr., jęczmień browarny 6-75 do 7-50 ztr., na krupy 6-25 do 6-50 ztr., owies 6-50 do 7— ztr., rzepak — do — ztr., konicz czerwony 55-65 do — ztr., białe — do — ztr., kukurudza — do — ztr. wszystkie za 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.
Wiedeń dnia 15 marca.
Notowano wczoraj pszenicę na wiosnę 9-70 do 9-71 pszenicę na maj-czerw. 9-34 do 9-35, żyto na wiosnę 8-06 do 8-07, kukurudza na maj-czerwiec 4-38 do 4-39, owies na wiosnę 6-00 do 6-01, owies na maj-czerwiec — do —, rzepak na sierpień-wrzesień 12-20 do 12-30, olej rzepakowy 32— do 33—.

Tendencya lepsza.
Pogođa: piękna.
Budapeszt dnia 15 marca.
Notowano wczoraj pszenicę na marzec 10-45 do 10-47, na kwiecień 9-80 do 9-81, na

Najnowsze materye welniane na suknie damskie polecają KUSZCZAK i ZUBIK

(Ceny najniższe.)

Lwów, plac Halicki 1.

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dł. WŁAD. MILKOWSKIEGO
w Krakowie, Rynek 30
otrzymała na skład główny i poleca
dzieło p. t.:

Pamiętka Katolicka
czyli
Zasady życia pobożnego.
Wydanie nowe pomniejszone staraniem
ks. Marceliego Dziurzyńskiego.
Cena egzemplarza 50 groszy, a z przesył-
ką o 10 groszy więcej.

ROBNE OGŁOSZENIA
po 1 ct. od wyrazu.

NACZYNNIA hermetyczne do transpor-
towania mleka firmy „Kleiner &
Fleischmann“, pojemności od 1 do 30 ltr.
i inne przybory mleczarskie po cenach
fabrycznych poleca Piotr Chrzastowski,
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitu-
ły 1 (naprzeciw katedry).

OGRODNIK zarazem pomocnik z doświadc-
zeniami, żonaty, bezdzietny, po-
szukuje umieszczenia zaraz lub od 1 kwie-
tnia. Żakawa zgłoszenia przyjmuje A. A.
Ogrodnik, Sambor post. rast. 211

KONICZNA tegorocznego zbioru
włosa od kaniaki loco stępa Janów
pod Lwowem, po cenie 56 zł za 100 kg
z workiem, sprzedaje Zarząd dóbr Wi-
sznka o p. Magierów. Próbkę na żądanie.

PANNA z północnych Niemiec, kato-
licka, mówiąca dobrze po francusku
uczy po angielsku, bardzo dobrze świa-
dectwa, poszukuje miejsca w dobrym do-
mie. Oferty pod: Panna Walter, w Wro-
cławiu (Prusy) Löschgasse 21, II. piętro,
u pani Zimmer. 208

TANIEJ JAK WSZEDZIE! Najlep-
sze i najświeższe nasiona jarzyn,
kwiatów, buraków pastewnych, koni-
czyny i traw gazonowych i pastewnych. Mi-
szankę najlepszych ziarn dla kanar-
ków i innych ptaków 1 kilogram po
40 ct., zaś 5-kiłowy woreczek 2 złr.
opłacony do każdej poczt. Mażek ko-
szelana do roślin wazonowych w dro-
bnej ilości 1 kilogram 40 ct. poleca
i wysyła zamówienia pocztą lub koleją
nowo otworzony główny skład nasion,
roślin i kwiatów Zygmunta Mekarskie-
go, we Lwowie plac Halicki 1. I. (Nowy
cegnik nasion na r. 1899 wysyła franco).

Bulion
świeży, para gotowany, przewyborny, po
zniżonych cenach złr. 5.—, 6.—, 7.50; dia-
choch z samego drobiaz i dzielnego pta-
wa po 10 złr. kilo. — Łapczy Brzożany

Zarząd dóbr Krakowiec koło Radymna
przyjmuje zarzą lub od 1 kwietnia 1899

Praktykanta lasowego
kwalifik. z doświadczeniem, niemieckim
i polskim. Własnoręcznie skopiowane
świadectwa należy przysłać. 3555

Cegielnia parowa
OO. Jezuitów
w Bąkowiec pod Chyrowem
wyrabia cegły, dachówki i dre-
ny i poleca takowe po przystęp-
nej cenie.
Gotowe cegły na składzie do
400.000.

Jul. br. Brunicki
Podhorce p. Stryl
poleca drzewka owocowe i ozdobne,
róże, dahlie, mietczyki itp. narzęd-
zia ogrodnicze. Owsy nasienne,
kartofle. Cenniki gratis i franco.

Folwark Książę
pocztą loco 3530
ma na sprzedaż
do siewu wiosennego:
Pszennica biała „Gólkę“ za 100 kg netto
10 złr., Groch biały wybierany „Victoria“
za 100 kg netto 10 złr., Jęczmień szwedz-
ki „Oregon“ za 100 kg netto 8 złr.,
Hreczka gruba pełna za 100 kg netto 8 złr.

Dla Drukarń
bardzo ważne!
Farby drukarskie zwykłe
akcydensowe
ilustracyjne
plakadowe
płótkowe
Pokosty drukarskie itp.
so słynnej fabryki E. T. Giettmanna
w Dreźnie poleca po cenach fabrycznych
W. Czopp
najstarszy galicyjski skład farb pokostów
i lakierów Lwów, Żółkiewska 1. 2. (Te-
lefon 286).

Koniczyna.
Zarząd dóbr Ottyniowice
ma do sprzedania koniczynę tego-
rocznego zbioru po cenie 5 złr. za
100 kg. loco stacya Chodorów.

ANTONI HALSKI
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki 1. 9
poleca swój
osobny magazyn mebli żelaznych
na I piętrze:
Łóżka żelazne składane
zr. 5-50 ct. Łóżka
z bokami. — Łóżeczka
dla dzieci. — Materace
drażniane zr. 12.—
Umywalnie żelaz-
ne. Bidety zr. 8.50.
Drabinki składane. Kle-
zety różnorodne poko-
lowe itp.

Nie ma już kaszlu!
Od dawna znanym środkiem domo-
wym są jedyni prawdziwi
CUKIERKI CEBULOWE
Oskara Tietzego.

Działają zaskakująco szybko w ka-
szlu, chrypce, zaflegmieniu itd. Tylko
szczęśliwe zestawienie moich cukier-
ków zapewnia jedynie skutki, dlate-
go należy uważać dokładnie na na-
zwyśkie „Oskar Tietze“ i „Znak
cebula“, gdyż istnieją naśladowania
bez wartości, a nawet szkodliwe.
W wrocławskich po 20 i 40 ct.
Główny skład ma aptekarz F. Kri-
żan w Kromierzu. Składy prawie we
wszystkich aptekach i drogeriach,
we Lwowie jakoteż w całej Galicji
i Bukowinie. 3493

Kto chce kupić moode i
trwale ubrania
warte swojej ceny, niech kaze krawcowi swemu przedłożyć kartę wzorów firmy:
Jan Stikarofsky, Berno.
Bardzo uczele działanie tej firmy zaręca zadawalająca usługa. Ani przez
wysoki rabat, ani przez przepustwo nie staram się zjednoczyć sobie odbior-
ców. Żurnale dla krawców gratis. 3457

WINCENTY KUCZABIŃSKI
Lwów, ul. Kopernika 2.
DROGI KRZYŻOWE
plakaczorczyby.
14 stajcy z figurami i tchem malowanem w ko-
lorach naturalnych (polichromowane), miejscami
prawdziwym złotem złoczone w ramach zr. 380
14 stajcy drogi krzyżowej z ramami na białe
szkiełko lub na płótno, ręcznie malowane w natu-
ralnych kolorach, z ramą i krzyżem od zr. 160
14 stajcy drogi krzyżowej z ramami, między-
gane na płótno, z ramą i krzyżem od zr. 56.
14 stajcy olejnymi farbami drukowane wraz
z krzyżem i ramami 14 złr. i więcej.
14 stajcy tj. 14 obrazów ręcznie malowanych
na płótno lub na białe bez ram.
14 stajcy drogi krzyżowej, oleodruki od zr.
2-2, 3-3, 10-10, 15-15 i więcej.
Druki parafianne
na piękny, trwały i grubym papierze.

Praktykanta lasowego
kwalifik. z doświadczeniem, niemieckim
i polskim. Własnoręcznie skopiowane
świadectwa należy przysłać. 3555

CEGIELNIA PAROWA
OO. Jezuitów
w Bąkowiec pod Chyrowem
wyrabia cegły, dachówki i dre-
ny i poleca takowe po przystęp-
nej cenie.
Gotowe cegły na składzie do
400.000.

Jul. br. Brunicki
Podhorce p. Stryl
poleca drzewka owocowe i ozdobne,
róże, dahlie, mietczyki itp. narzęd-
zia ogrodnicze. Owsy nasienne,
kartofle. Cenniki gratis i franco.

Folwark Książę
pocztą loco 3530
ma na sprzedaż
do siewu wiosennego:
Pszennica biała „Gólkę“ za 100 kg netto
10 złr., Groch biały wybierany „Victoria“
za 100 kg netto 10 złr., Jęczmień szwedz-
ki „Oregon“ za 100 kg netto 8 złr.,
Hreczka gruba pełna za 100 kg netto 8 złr.

Dla Drukarń
bardzo ważne!
Farby drukarskie zwykłe
akcydensowe
ilustracyjne
plakadowe
płótkowe
Pokosty drukarskie itp.
so słynnej fabryki E. T. Giettmanna
w Dreźnie poleca po cenach fabrycznych
W. Czopp
najstarszy galicyjski skład farb pokostów
i lakierów Lwów, Żółkiewska 1. 2. (Te-
lefon 286).

Koniczyna.
Zarząd dóbr Ottyniowice
ma do sprzedania koniczynę tego-
rocznego zbioru po cenie 5 złr. za
100 kg. loco stacya Chodorów.

Konkurs.
Dyrekcya kraj. Szkół rolniczych
w Dublanach koło Lwowa, ogłasza
niniejszym konkurs na posadę labo-
ranta przy kat-drze rolnictwa z ro-
czną pensją 360 złr. i rełutem na
pomieszkanię w kwocie 96 złr. ro-
cznie. Od kandydatów wymaga się
znajomości języków krajowych w
pisemnie i słownie, nieprzekroczonych
lat 40 i dowodu nieposzlakowanej
przeszłości. Pierwszeństwo mają
w pierwszym rzędzie ogrodnicy,
w drugim zaś rzemieślnicy (jak
stolarze, ślusarze etc.).
Należyte udokumentowane po-
dania, wraz z krótkim życiorysem
(curriculum vitae) należy wnieść
do Dyrekcji kraj. Szkół rolniczych
w Dublanach pod Lwowem.
Dyrekcya kraj. szkół rolniczych
w Dublanach.

Zastępcę
technicznie wykształconego
dla Galicji i Bukowiny
celem rozprzedaży ze szczegól-
nym pożytkiem używanego po-
wietrznego aparatu osuszającego
— poszukuje pewne war-
zystwo akcyjne. Oferty pod:
A. G. 100, Wiedeń, VIII. Maria-
Treugasse. 3564

Kto chce kupić moode i
trwale ubrania
warte swojej ceny, niech kaze krawcowi swemu przedłożyć kartę wzorów firmy:
Jan Stikarofsky, Berno.
Bardzo uczele działanie tej firmy zaręca zadawalająca usługa. Ani przez
wysoki rabat, ani przez przepustwo nie staram się zjednoczyć sobie odbior-
ców. Żurnale dla krawców gratis. 3457

WINCENTY KUCZABIŃSKI
Lwów, ul. Kopernika 2.
DROGI KRZYŻOWE
plakaczorczyby.
14 stajcy z figurami i tchem malowanem w ko-
lorach naturalnych (polichromowane), miejscami
prawdziwym złotem złoczone w ramach zr. 380
14 stajcy drogi krzyżowej z ramami na białe
szkiełko lub na płótno, ręcznie malowane w natu-
ralnych kolorach, z ramą i krzyżem od zr. 160
14 stajcy drogi krzyżowej z ramami, między-
gane na płótno, z ramą i krzyżem od zr. 56.
14 stajcy olejnymi farbami drukowane wraz
z krzyżem i ramami 14 złr. i więcej.
14 stajcy tj. 14 obrazów ręcznie malowanych
na płótno lub na białe bez ram.
14 stajcy drogi krzyżowej, oleodruki od zr.
2-2, 3-3, 10-10, 15-15 i więcej.
Druki parafianne
na piękny, trwały i grubym papierze.

Praktykanta lasowego
kwalifik. z doświadczeniem, niemieckim
i polskim. Własnoręcznie skopiowane
świadectwa należy przysłać. 3555

CEGIELNIA PAROWA
OO. Jezuitów
w Bąkowiec pod Chyrowem
wyrabia cegły, dachówki i dre-
ny i poleca takowe po przystęp-
nej cenie.
Gotowe cegły na składzie do
400.000.

Jul. br. Brunicki
Podhorce p. Stryl
poleca drzewka owocowe i ozdobne,
róże, dahlie, mietczyki itp. narzęd-
zia ogrodnicze. Owsy nasienne,
kartofle. Cenniki gratis i franco.

Folwark Książę
pocztą loco 3530
ma na sprzedaż
do siewu wiosennego:
Pszennica biała „Gólkę“ za 100 kg netto
10 złr., Groch biały wybierany „Victoria“
za 100 kg netto 10 złr., Jęczmień szwedz-
ki „Oregon“ za 100 kg netto 8 złr.,
Hreczka gruba pełna za 100 kg netto 8 złr.

Dla Drukarń
bardzo ważne!
Farby drukarskie zwykłe
akcydensowe
ilustracyjne
plakadowe
płótkowe
Pokosty drukarskie itp.
so słynnej fabryki E. T. Giettmanna
w Dreźnie poleca po cenach fabrycznych
W. Czopp
najstarszy galicyjski skład farb pokostów
i lakierów Lwów, Żółkiewska 1. 2. (Te-
lefon 286).

Koniczyna.
Zarząd dóbr Ottyniowice
ma do sprzedania koniczynę tego-
rocznego zbioru po cenie 5 złr. za
100 kg. loco stacya Chodorów.

WALNE ZGROMADZENIE
Ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie
odbędzie się dnia 20. marca (poniedziałek) 1899 r. w lokalu Towar-
zystwa przy ulicy Kopernika 1. 7 II. piętro o godz. 4 po południu.
PORZĄDEK DZIENNY:
1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1898 i wniosek komisji rewizyjnej
na udzielenie Dyrekcji absolutorium z rachunków i czynności.
2. Wniosek o do rozdziału zysków z roku 1898.
3. Wniosek Dyrekcji o do zmiany statutu.
4. Wybór komisji rewizyjnej.
5. Wniosek Dyrekcji.
6. Wnioski członków i interpelacje.
Wstęp na Zgromadzenie dozwolony jest tylko za okazaniem książeczki od zia-
łowej.
Prezes: **RADA NADZORCZA:** Członek Rady nadzorczej:
Mieczysław hr. Dunin Borkowski Mikołaj Krzysztofowicz.

1899 Na sezon wiosenny i letni 1899
Prawdziwe berneńskie materye
szafka mtr. 3.10 na całe ubra-
nie męskie (sufiut, spodnie i
k-mizelka) kosztuje tylko
złr. 2.95, 3.70, 4.80 z dobrej
złr. 6.— 1 6.90 z lepszej
złr. 7.75 z doskonałej
złr. 8.65 z znakomitej
złr. 10.— z najlepszej
Statka na cz. rne salony ubranie złr. 10.—, jakoteż materye na zarzutki, loden
dla turystów, najlepsze kamgarny itd., wysyła po cenach fabrycznych znana
z największej rzetelności Fabryka i Skład sukna 3423
SIEGEL-IMHOF w BERNIE.
Próbki gratis i franco. Dostawa wedle zamówienia pod gwarancją.
Zusaczny zysk dla prywatnych kupców wprost w wspomnianej firmie.

Dunlop

Już pojutrze ołagnienie!
1. główna wygrana 100.000 koron wartości
2. główna wygrana 25.000 „ „
3. główna wygrana 10.000 „ „
Gotówką z potrąceniem 20%.
Losy Wiedeńskie po 50 ct. polecają: Kitz & Rloff,
M. Jonasz, M. Kiarfeld,
Gustaw Max Kornmann i
Feigemann, Samuelli i
Landau, August Schellenberg i Syn, Sokal i Lilién

Lwowski Akc. Zakład Zastawniczy
przy ulicy Karola Ludwika 3 I. piętro
(nad magazynem W-nych Schayerów)
Zastawione w innych Bankach kosztowności i pa-
piery wartościowe przenosi Zakład na żądanie stron
do swego skarbcza z żelaza zbudowanego, wypłacając
ewent. różnicę powstałą z wyższej taksy.
Biuro otwarte od 9—1 i od 3—6. 3564

Leśnictwo Zassów
(o. p. Zassów stacya kolei i telegr. Czarna) wysyła za zaliczką niżej podane
nasiona leśne:

Nazwa	Siła hekt.	Za funt złr.	Nazwa	Siła hekt.	Za funt złr.
Jodła Pinus abies	40%	—20	Grab Carpinus bet.	—	—20
Limba Pinus cembra	—	—30	Iglicznia gladiolus	—	—25
Sosna pospolita P. silvestris	75%	1.80	Jasion Fraxinus excel.	—	—15
Czarna P. austriaca	80%	1.20	Jawor Acer pseudop.	—	—25
ameryk. P. strobus	75%	3.20	Klon Acer platanoid.	—	—25
Modrzew P. larix	45%	1.—	Ołcha czarna Alnus gl.	—	—35
Świerk P. picea	80%	—60	— biała Alnus incana	—	1.—
Akacja Robinia po.	—	—30	Orzech czarny Juglans nigra	—	—25
Buk Fagus silvestris	—	—25	Wiąz Ulmus Camp.	—	—40
Brzoza Betula alba	—	—25	Zarnowice Spartium	—	—30
Dąb Quercus pedunc.	—	—08	Jabłka ziarnowki	—	1.—
Głóg Crataegus mon.	—	—15	Gruski ziarnowki	—	1.50

Cennik: Sadzonki leśnych, Drzew parkowych, Krzewów
ozdobnych i roślin pnących przesyła darmo i oplatnie
Zarząd leśny Zassów pod Czarną. 343

Dentolina
najlepsza glicerynowa pasta w tubkach
do
czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł.
po cenie 25 ct. poleca
JAN IHNATOWICZ.
Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika 1. 3, ulica Ha-
licka 1. 11; w Krakowie Sukiennice Nr. 20; w Cze-
rniowcach Rynek 1. 2; w Przemyślu ulica Francisz-
kańska 1. 24.

Ramy
do obrazów i zwierciadeł, jakoteż ozdo-
by złożone wykonuje, oraz wszelkie przed-
mioty do odnawiania i polacania przyjmuje Walenty Jakobiak we
Lwowie ul. Sykstuska 1. 20, zakład artystyczno-pozłotniczy.

Dnia 22 marca br. o godzinie 5 po południu odbędzie się w lokalu
Stowarzyszenia
WALNE ZGROMADZENIE
Towarz. kredyt. dla handlu i przemysłu w Przemyślanach
stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką
na które niniejszym P. T. członków się zaprasza.
PORZĄDEK DZIENNY:
1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków od 16 listopada 1897 r.
do 31 grudnia 1898.
2. Wniosek Rady Nadzorczej o udzielenie im i członkom Dyrekcji absol-
utorium.
3. Wniosek Rady Nadzorczej o zarządzenie o do zysku i strat.
4. Wybór 2 członków do Rady Nadzorczej na miejsce ustąpić mających.
5. Wnioski członków.
Przemyślan dnia 13. marca 1899.
Rada Nadzorcza Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu
w Przemyślanach
stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.
Salomon Pfeffer, prezes. Hersch Nass, sekretarz.

Wszelkie kupony
1
wylosowane papiery wartościowe
wypłaca
bez potrącenia prowizji lub kosztów
KANTOR WYMIANY
o. k. uprzyw.
galic. akcyjnego Banku hipotecznego.

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1. października 1898
Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara
średnio-europejskiego).

Pociąg	godzina	Pociąg przychodzi do Lwowa:
osobowy	6:45 z lokan (Suczawy, Pruchów, Kalusza)	
osobowy	7:30 z Zimna Wody od 8. maja do 11. września włącznie.	
osobowy	7:40 z Janowa	
osobowy	7:50 z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze	
osobowy	7:55 z Sokala i Rawy ruskiej	
osobowy	8:05 z Ławoczno (Peszty) Kalusza, Chyrowa, Strylja	
osobowy	8:15 z Tarnopola i Brodów na dworzec główny	
osobowy	9:05 z Krakowa (Wiednia, Warszawa, Wiedeń, Mezo-Laborca, Peszt) Chyrowa przez Przemyśl	
osobowy	10:35 z lokan (Suczawy)	
osobowy	10:45 z Jarosławia, Lubaczowa	
osobowy	1:01 z Janowa	
osobowy	1:50 z Krakowa (Wiednia, Berlin, Wrocławia, Warszawa), Chabówki i Now. Sączu przez Tarnów, Krasów, Radowice, Kimpulung, Suczawę	
osobowy	1:40 z Skolego, Strylja, Kalusza, Chyrowa	
osobowy	1:50 z Czarnowca, Bukaresztu, Jassy, Husiatyna, Kalusza	
osobowy	2:15 z Podwołoczysk (Kijowa), Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dwa dworce Podzamcze	
osobowy	2:30 z Podwołoczysk i t. d. jak wyżej na dworzec główny	
osobowy	5:00 z Podwołoczysk (Kijowa, Odessa) Grzymalowa, Kozowy, Brodów na dworzec Podzamcze	
osobowy	5:25 z Podwołoczysk i t. d. jak wyżej na dworzec główny	
osobowy	5:40 z lokan, Suczawy, Krasowa, S. retu, Kozowy, Podwojskiego	
osobowy	5:55 z Sokala, Belska i Lubaczowa	

Nowe
osobowy 3:04 z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
osobowy 3:35 z Podwołoczysk na dworzec główny
pospiesz. 5:10 z Krakowa (Wiednia, Berlin, Wrocławia, Warszawa), Chabów-
ki i Orłowa przez Tarnów, Krasów i Przemyśl, Sambora przez
Przemyśl.
osobowy 5:10 z Krakowa (Wiednia, Berlin, Wrocławia, Warszawa), Wiedeń, Orłowa, Kras-
owa, Nadbrzeżia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl,
osobowy 5:45 z Krakowa, Lubaczowa przez Jarosław; z Jassy, Krasowa, Sankta
M. Laborca (Peszty) przez Przemyśl.
osobowy 4:10 z Krakowa, (Wiednia, Berlin, Wrocławia, Warszawa) Wiedeń,
Lubaczowa przez Jarosław, Jassy, Krasowa, Krasna, Iwoni-
ca, Mezo-Laborca przez Przemyśl.
osobowy 9:39 z Podwołoczysk (Kijowa, Odessa) Brodów, Kopyczyniec na Pod-
wojskiego, i Kozowy;
osobowy 9:45 z Ławoczno (Peszty) Suczawę, Kimpulung Husiatyna, Pod-
wojskiego, i Kozowy;
osobowy 9:55 z Podwołoczysk (Kijowa, Odessa) Brodów na dworzec główny
osobowy 10:00 z Ławoczno (Peszty) Chyrowa, Borysławia.
osobowy 12:15 z Strylja, Kalusza, Chyrowa.

Pociąg odchodzi z Lwowa.
pospiesz. 6:00 do Podwołoczysk (Kijowa, Odessa), Brodów, Kozowy z dworca głów-
nego
osobowy 6:05 do lokan, Kozowy, Husiatyna, Radowice, Kimpulung, Suczawę
osobowy 6:15 do Podwołoczysk (Kijowa, Odessa), Brodów, Kozowy z dworca Pod-
zamcze
osobowy 8:35 do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlin), Lubaczowa, Nadbrzeżia,
Orłowa przez Tarnów, Lubaczowa przez Jarosław.
osobowy 8:45 do Janowa
osobowy 8:50 do Krakowa, (Wiednia, Warszawa, Chyrowa, Strylja) przez Tarnów
osobowy 8:55 do Krakowa, Kalusza, Borysławia, Chyrowa
osobowy 9:05 do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Kras-
owa, Mezo-Laborca przez Przemyśl.
osobowy 9:35 do Podwołoczysk i t. d. jak wyżej na dworzec Podzamcze.
osobowy 9:55 do Belska, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
osobowy 10:55 do lokan, Sopoła, Borkowice, Krasowa, Suczawę
osobowy 12:30 do Janowa od 1. lipca do 15. września w niedziele i święta
pospiesz. 1:55 do Podwołoczysk (Kijowa, Odessa) i Brodów z dworca głównego
osobowy 2:05 do lokan, Podwojskiego Kozowy, Kalusza, Husiatyna, Krasowa, Se-
retu (Jassy, Buzarezu)
osobowy 2:40 do lokan, Podwojskiego Kozowy, Kalusza, Husiatyna, Krasowa, Se-
retu (Jassy, Buzarezu)
osobowy 2:40 do Strylja, Skolego, Chyrowa
osobowy 4:55 z Jarosławia, Sambora przez Przemyśl.

Nowe
osobowy 4:10 do Krakowa (Wiednia) Chyrowa, Sambora, Mezo-Laborca (Peszty)
Sankta, Krasowa, Iwoniwa, Krasna, przez Przemyśl, Jassy
osobowy 5:20 do Ławoczno (Peszty), Kalusza, Chyrowa
osobowy 6:30 do lokan, Radowice, Kimpulung, Suczawę
osobowy 6:40 do Krakowa (Wiednia, Warszawa, Wrocławia, Berlin) Mezo-La-
borca (Peszty)
osobowy 6:55 do Tarnopola z dworca głównego
osobowy 7:00 do Ławoczno, (Munkacz, Peszt) Chyrowa, Kalusza
osobowy 7:10 do Sokala, Rawy ruskiej
osobowy 7:15 do Tarnopola z dworca Podzamcze
osobowy 7:44 do Janowa
osobowy 10:05 do lokan (Jassy, Gajasz) Husiatyna, Kalusza, Szeparowiec Nowo-
sielcy, Suczawę
pospiesz. 10:40 do Krakowa (Wiednia, Warszawa, Wrocławia, Berlin) Chyrowa,
Sambora, Sankta, Krasowa, Iwoniwa (przez Przemyśl) Jassy,
Chabówki, Orłowa (przez Belsk) Chabówki, Orłowa (przez
Tarnów) Krasowa
osobowy 11:00 do Podwołoczysk i Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna z dworca głów-
nego
osobowy 11:27 ten sam z dworca Podzamcze

Nowe godziny od 6:10 wieczór do 7:59 rano odznaczane są podkreśleniem
czek minutowych i objęte są tustem ramkami. — B w informacyjnej c. k. ko-
lei państwowych przy ul. Trzeciego Maja u Hot. Imperial, udziela wyjaśnień
o sprawach kolejowych, sprzedaży wszelkich, op. odjazdu biletów i o rozkładach jazdy
w formie książkowej.

Opuszczamy Szanownych cz. elników, aby zamawiając lub kupując przedmioty
reklamowane w Gaczie Narodowej, lub w ogóle korzystając z dzieła ogłoszenio-
wego, raczyli powoływać się na (Gazetę Narodową), jako na źródło, skąd informacy-
je są zapewnione. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń
Gaczi Narodowej.

J. Friedrich & A. Beacock
polecają

Rogózki kokosowe, Chodniki kokosowe, Chodniki z Linoleum, Chodniki cerato-
we. Przedściółki z Linoleum, Przedściółki ceratowe, Maty japońskie, Ceraty na
stoły i meble. Wszystko bardzo gustowne i w wielkim wyborze.

J. Friedrich & A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 1. 4, obok cukierni Wgo Grossa.